

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN—POLONIA

VOL. XIV, 5

SECTIO G

1967

Z Katedry Powszechnej Historii Państwa i Prawa UMCS
Kierownik: doc. dr Witold Sawicki

Witold SAWICKI

Kryzys administracji lokalnej w Galii Frankońskiej za pierwszej dynastii

Crise de l'administration locale en Gaule Franque sous la I-e dynastie

Kryzys administracji lokalnej¹ we wczesnym średniowieczu możemy określić jako proces, w którym władze terenowe, powołane do ochrony

¹ Rozprawę oparłem na możliwie niedwuznacznych tekstach źródłowych i możliwie pewnych ustaleniach nauki. Zakres pracy zmuszał do oszczędnego korzystania z literatury i unikania polemiki. Obszerne ujęcie problemów prawno-ustrojowych wczesnego średniowiecza znajdzie się w monografii, która, jak ufam, ukaże się niebawem. Z tekstów źródłowych (w nawiasach podano skróty) uwzględniono przede wszystkim: *Capitularia regum Francorum*, edidit Alfredus Boretius, *MGH, Legum*, sectio II, t. I, Hannoverae 1881 (= *Capit.*); *Concilia aevi Merovingici*, Recens. F. Maassen, *MGH, Legum*, sectio III, *Concilia t. I* (= *Conc.*); *Corpus Iuris Civilis*, ed. stereotypa tertia, vol. III, *Novellae*, recognovit Rudolfus Schoell, opus Schoelli morte interceptum absolvit Guilelmus Kroll, Berolini 1904 (= *Nov.*); *Venantii, Honorati, Clementiani Fortunati presbyteri Italici Opera*, *MGH, Auctores Antiquissimi*, t. IV, *Opera poetica* ed. Fredericus Leo, Berolini 1881; *Fredegarii et aliorum Chronica*, *MGH, Scriptores rerum Merovingicarum*, ed. Bruno Krusch, Hannoverae 1888 (= *Fred.*); *Gregorii Turonensis Opera*, ed. A. Arndt et B. Krusch, *MGH, Scriptores rerum Merovingicarum*, t. I, *Pars 1, Historia Francorum*, Hannoverae 1884 (= *HF*) *Pars 2, Miracula et opera minora*, Hannoverae 1885 (= *Greg. Tur.*); G. Haenel: *Lex Romana Visigothorum*, Lipsiae 1849 (= *LRV*); *MGH, Diplomatum Imperii*, t. I, *Diplomata regum Francorum*, ed. G. H. Pertz, Hannoverae 1872 (= *DI*); *Passiones vitaeque sanctorum aevi Merovingici*, *MGH, Scriptores rerum Merovingicarum*, t. III, IV (= *Vita, Passio*); *Formulae Merovingici et Karolini Aevi*, ed. K. Zeumer, *MGH, Legum*, sectio V, *Formulae, Pars prior*, Hannoverae 1882 (*Form. np. Arvernenses*). Czasopisma: „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte” (= *ZdSS*); „Revue historique de droit français et étranger” (= *RHD*). Bardzo obfita literatura zagadnienia zarządu lokalnego we wczesnym średniowieczu znajduje się w bibliografiach, między innymi u K. Koranyiego (*Bibliografia historyczno-prawna 1926—1936*, t. I, Lwów 1938, t. II, Lwów 1939 oraz *Bibliografia historyczno-prawna 1937—1947*, Toruń 1953), a także w poszczególnych publikacjach monograficznych i systematycz-

ludności, zapewnienia jej pomyślnego bytu i rozwoju w sposób uzgodniony z centralnymi władzami państwa, zaczynały wypełniać swe zadania w coraz to mniejszej mierze. Proces ten, jak wiadomo, doprowadził w wieku IX i X w środkowej i zachodniej Europie do zmiany koncepcji państwa oraz władzy publicznej, i spowodował powstanie feudalnego ustroju politycznego (lennego), opartego na rozdrobnieniu władzy zwierzchniej oraz na powstaniu współrzędnej hierarchii osób i ziem.²

Mimo licznych prac poświęconych dziejom i ustrojowi państw we wczesnym średniowieczu przyczyny i charakter omawianego kryzysu wymagają dalszych, szczegółowych badań. Przed laty Fustel de Coulanges poruszył ten temat pobieżnie, najczęściej pomijając elementy prawne.³ Nowsi badacze poświęcają swe dociekania raczej analizie poszczególnych instytucji ustrojowych, bez syntetycznego ujęcia problemu.⁴ Zadaniem niniejszej pracy będzie wypełnienie tej luki przez syntetyczne omówienie ewolucji ustroju administracji lokalnej w Rzymskim Imperium Zachodnim przed upadkiem tego Imperium i w państwie frankońskim na ziemiach doń należących, tj. w Galii Frankońskiej za panowania pierwszej dynastii oraz zbadanie przyczyn i objawów postępującego rozkładu w merowińskiej administracji lokalnej, prób jego powstrzymania i wyników tych usiłowań.⁵

nych. Jedną z ostatnich prac na omawiane tematy jest rozprawa D. Claudégo: *Untersuchungen zum frühfränkischen comitat*, ZdSS, Germ. Abt. t. 81 (94), 1964, ss. 1—79 (recenzja R. Sprandla ZdSS, t. 82 (95), Germ. Abt., 1965, ss. 288—291). Z nowszych prac można wymienić rozprawy R. Sprandla: *Dux und Comes in der Merowingerzeit*, *ibid.*, t. 74, 1957, E. Klebela: *Herzogtümer und Marken bis 900 [w:] Die Entstehung des Deutschen Reiches*, [b. m.] 1956, E. Frhr. von Guttenberga: *Iudex h. e. comes aut grafio*, Festschrift E. Stengel, Münster—Köln 1952, ss. 93—129. Wczesniejsze pozycje bibliograficzne znajdują się w wykazie literatury mojej rozprawy: W. Sawicki: *Gallo-frankoński comes civitatis w VI w. po Chrystusie*, Warszawa 1933; częściowo w rozprawach niżej wymienionych, por. *id.*: *Pozasądowy wymiar sprawiedliwości karnej z urzędu we wczesnym średniowieczu, Monarchia Merowingów*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio G, vol. V (1958), 7, Lublin 1959; *id.*: *Ewolucja rzymskiej kurii municypalnej i stanu dekurionów w państwie frankońskim (wiek VI—VIII)*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio G, vol. IX (1962), 1, Lublin 1963. Zagadnienia zarządu lokalnego w postaci jego poszczególnych instytucji podają również cytowane niżej w zakresie obszerniejszym podręczniki, jak prace R. Moniera, H. Fehra, K. Koranyiego oraz J. Ellula: *Histoire des institutions*, t. I, Paris 1955 i inne.

² E. Chénon: *Histoire générale du droit français public et privé des origines à 1815*, t. I, Paris 1926, s. 469.

³ Fustel de Coulanges; *Histoire des institutions politiques de l'ancienne France, Les transformations de la royauté pendant l'époque carolingienne*, Przejrzał i uzupełnił na podstawie rękopisów i notatek Camille Jullien, Paris 1892, ss. 52—73 i *passim*. *Id.*: *La royauté mérovingienne*, Paris 1875, ss. 239—456 i *passim*.

⁴ Patrz przyp. 1 i podaną tam literaturę.

⁵ Patrz ss. 118 n., 137 n., 143 n.

Rozprawa ta, poświęcona kryzysowi zarządu lokalnego, jest kontynuacją moich badań wszczętych przed laty nad prawem i ustrojem państw wczesnego średniowiecza na obszarach dawnego Zachodniego Imperium Rzymskiego. Mimo iż od tego czasu po dziś dzień wśród uczonych nie słabnie zainteresowanie tym tematem i nauka uzyskała w omawianej dziedzinie niejeden cenny wynik, wiele problemów domaga się jeszcze wyświecenia i wiele teorii znajduje się w sferze sprzecznych hipotez. Utrwała się jednak powoli przekonanie o odmiennym charakterze prawnym władz lokalnych państwa frankońskiego w dzielnicach zachodnich — gallo-rzymskich i wschodnich — germańskich, chociaż brak jeszcze zrozumienia dla charakteru prawnego i ewolucji gallo-rzymskiej kurii miejskiej, nie uwzględnia się sądów mieszanych duchowno-świeckich w tym ustroju za pierwszej dynastii, nie bierze pod uwagę w sposób należyty roli karnego postępowania pozasądowego z urzędu. U wielu badaczy, zwłaszcza w podręcznikach, jeszcze współcześnie panuje tradycyjny schemat: w całym państwie frankońskim zarząd lokalny polega rzekomo na podziale na „pagi” zwane na zachodzie *civitates* pod rządami grafa-komesa, zarządzającego okręgiem na sposób germański z władzą nieograniczoną.⁶ Na ogół prace te mają charakter analityczny i statyczny: omawiają poszczególne instytucje ustrojowe, nie troszcząc się o ich wzajemne oddziaływanie i współdziałanie w zarządzie lokalnym państwa. Rzadko też uwzględniają ich ewolucję. Ustalenia w tej dziedzinie, dokonane przez autora niniejszej rozprawy przed wojną i po wojnie, przeszły w nauce bez echa.⁷

W dzisiejszym stanie badań, przy mnogości nowych hipotez, zaszła potrzeba stwierdzenia, jak w rzeczywistości przedstawiał się w państwie wczesnośredniowiecznym zarząd lokalny państwa i jakim przemianom podlegał. Przemiany te miały charakter postępującego kryzysu, który rozpoczął się jeszcze w Imperium Zachodnim, a trwał w państwach stworzonych przez królów germańskich na byłym jego terytorium. Występował w państwie Wizygotów, Ostrogotów i Franków. O ciągłości tych zjawisk wolno mówić dlatego, iż formy zarządu lokalnego w tych państwach zostały przejęte w dużym stopniu z rzymskiego prawa ustrojowego, a wśród urzędników administracji lokalnej na tych terenach przeważają Gallo-Rzymianie.

⁶ Por. np. W. Monier i inni: *Histoire des institutions et des faits sociaux des origines à l'aube du Moyen Âge*, Paris 1955, ss. 576—577; H. Fehr: *Deutsche Rechtsgeschichte*, wyd. V, Berlin 1952, ss. 30—32; K. Koranyi: *Powszechna historia państwa i prawa*, t. II, *Średniowiecze, Część 1*, Warszawa 1963, ss. 144—146; I. Jaworski: *Zarys powszechnej historii państwa i prawa*, Warszawa 1961, s. 48.

⁷ W. Sawicki: *Gallo-frankoński comes civitatis...*, *passim*; *id.*: *Pozasądowy wymiar sprawiedliwości...*, *passim*; *id.*: *Ewolucja rzymskiej kurii municypalnej...*, *passim*.

Rozprawa poniższa usiłuje przedstawić wszystkie instytucje zarządu lokalnego i ich ewolucję oraz oddziaływanie wszystkich obowiązujących systemów prawnych na obszarze zachodnim państwa frankońskiego w VI i VII w. w granicach dozwolonych przez określony rozmiar publikacji. Uwzględnia więc obok gallo-frankońskiej, królewskiej hierarchii urzędowej również zarząd lokalny w domenach, w majątkach wielkich właścicieli (możnych — *potentes*), immunistów w dobrach duchownych. Zwrócono również uwagę na położenie prawne poszczególnego poddanego królewskiego, który często podlegał jednocześnie dwu albo kilku instytucjom zarządu lokalnego. Z tego względu zaszła konieczność wskazania na instytucje, ograniczające zakres władzy zarządu lokalnego i na objawy postępującego kryzysu, spowodowanego przez przyczyny prawne i faktyczne, a między innymi przez wsteczną ewolucję kulturalną i społeczną tych czasów. Niezbędne było również przedstawienie działalności władz zarządu lokalnego w praktyce, tj. w życiu państwa i społeczeństwa badanego okresu.

I

Kryzys ustrojowy w państwach wczesnego średniowiecza staje się zrozumiały w świetle ustroju zarządu lokalnego w Zachodnim Imperium Rzymskim. Kryzys ten rozpoczął się jeszcze w czasie, gdy terytoria na zachód od Renu wchodziły w skład Imperium Rzymskiego. Przejawiał się on głównie w tym, że władze lokalne upadającego cesarstwa coraz mniej troszczyły się o dobrobyt i pomyślność ludności, kładąc niemal wyłączny nacisk na wykorzystywanie owoców jej pracy dla państwa. Powodowało to upadek gospodarczy prowincji i pośrednio demoralizację ludności niezdolnej do ponoszenia nadmiernych, narzucających jej ciężarów⁸, zrywając jednocześnie więź moralną pomiędzy ludnością i rzymską władzą państwową. Demoralizacja, szerząca się w lokalnych organach administracyjno-sądowych, której funkcjonariusze wykorzystywali swe stanowiska w sposób bezwzględny dla korzyści własnej, powodowała słabość władz centralnych. Sprawiała ona, że w momencie, gdy ludy germańskie parte przez Hunnów zaczęły przekraczać granice Imperium, władze rzymskie nie potrafiły zorganizować skutecznej obrony. Zdarzało się też, że ludność miejscowa witała raczej życzliwie przybyszy, z nadzieją, iż zniknie nieznośny ucisk administracji cesarskiej.⁹

⁸ Lactancius: *De mortibus persecutorum*, 23, cyt. za Chénonem: *op. cit.*, I, 75, przyp. 2.

⁹ Por. Orosius, VII, 41: „*Quidam Romani (inveniuntur) qui malint inter Barbaros pauperem libertatem quam inter Romanos tributariam sollicitudinem.*” Salvianus: *De gubernatione Dei*, V, 21, 28, 36, cyt. za Chénonem; *op. cit.*, I, 78, przyp. 3 i inne.

Najazd szczepów germańskich na Imperium Zachodnie spowodował rozkład wyższych szczebli rzymskiej hierarchii administracyjno-sądowej i rzymskiego podziału administracyjnego. Znikła wielka *praefectura per Gallias*, obejmująca Galię, Hiszpanię i Afrykę północną. Jej losy podzieliły rzymskie diecezje z wikariuszami na czele. Zanikły również podstawowe rzymskie okręgi administracyjne — prowincje, na których czele stali prezesi (*praesides*), stanowiący pierwszą instancję sądowno-administracyjną (*iudices ordinarii*).¹⁰ Przetrwały natomiast kryzys okręgi municypalne — *civitates*, składające się z miasta-stolicy okręgu (również zwanych *civitas*, *pagus* lub *urbs*) i ziem miasto otaczających (*pagus*). Okręgi municypalne w zasadzie zarządzane były przez samorząd arystokratyczny. Arystokracja municypalna (*ordo decurionum*) wyłaniała zarząd okręgu (*curia*), który zarządzał okręgiem przy pomocy urzędników municypalnych (*duo viri iuri dicundo* i innych).¹¹ *Civitates* z kolei dzieliły się na podokręgi i mniejsze miasta (*castra*), na okręgi dworskie (*villae*), zarządzane przez administrację pańską i na wsie drobnych rolników (*vici*).¹²

Kryzys gospodarczy i ucisk fiskalny spowodowały bankructwo poszczególnych miast, w których rząd cesarski umieszczał swych urzędników (*curatores civitatum*). Dla obrony przed nadużyciami administracji stworzył instytucję „obrońców okręgu miejskiego” (*defensores civitatum*), mężów zaufania ludności, którzy mieli prawo interweniować bezpośrednio u władz centralnych. Instytucja ta nie dała pożądanych wyników. Wkrótce defensorowie spadli do roli niższych urzędników z sądownictwem jedynie w obrębie murów miasta. Toteż ludność w poszukiwaniu obrony przed nadużyciami administracji szukała jej u wielkich właścicieli ziemskich — możnych (*potentes*). Ci ostatni starali się zapewnić ochronę własnych praw i bezpieczeństwa niezależnie od władz państwowych. Posiadali władzę absolutną nad niewolnikami, jurysdykcję nad półwolnymi mieszkańcami swych majątków, utrzymywali prywatne oddziały wojskowe (*bucellarii*). Za świadczenia gospodarcze i poddanie się ich opiece podejmowali się obrony całych wsi (*vici*) drobnych rolników, konkurowali więc tym samym z władzą państwową.¹³

¹⁰ Fustel de Coulanges: *op. cit.*, *La Gaule romaine*, II^e éd., Paris 1891, t. II, s. 3; Chénon: *op. cit.*, t. I, ss. 20—22; Fustel de Coulanges: *La monarchie franque*, Paris 1888, ss. 186, 240.

¹¹ Chénon: *op. cit.*, t. I, ss. 24—32, 224—226, twierdził, iż ustrój municypalny Galii zaniknął całkowicie pod panowaniem I dynastii. Nie wziął pod uwagę ewolucji, która przekształciła kurie, nie powodując ich zaniku. Por. W. Sawicki: *Ewolucja rzymskiej kurii...*, ss. 1—44 oraz *id.*: *Gallo-frankoński comes civitatis...*, *passim*.

¹² W. Sawicki: *Gallo-frankoński comes civitatis...*, ss. 50—53.

¹³ Por. Chénon: *op. cit.*, t. I, ss. 30—31.

Obok wielkiej własności ziemskiej z cesarskim zarządem lokalnym zaczęła konkurować władza kościelna: biskupi i klasztory. Okręg municypalny (*civitas*) stanowił z reguły diecezję pod władzą biskupa. Prowincja cesarska była również prowincją kościelną pod władzą arcybiskupa-metropolity. W obszernych dobrach biskupi i przełożeni klasztorów grali rolę i zajmowali stanowisko wielkich właścicieli ziemskich. Ponadto prawo państwowe i kanoniczne nadawało im wiele uprawnień, związanych z zarządem sądowno-administracyjnym, jak prawo do kontroli nad działalnością urzędników świeckich¹⁴, sądownictwo polubowne pomiędzy ludźmi świeckimi¹⁵, prawo wyzwalania niewolników aktem sporządzonym przez władze duchowne i inne.¹⁶

Królowie germańscy, tworząc państwa na zachód od Renu na obszarach dawnego Zachodniego Imperium, zajęli ziemie zamieszkałe w większości przez ludność gallo-rzymską o kulturze wyższej niż germańska, żyjącą w ramach dawnych rzymskich okręgów municypalnych. Toteż byli zmuszeni utrzymać te dawne, rzymskie instytucje, które podówczas wytrzymały próbę czasu. Tak np. w państwie frankońskim Klodwiga I zostały zachowane okręgi municypalne — *civitates* wraz z ich arystokracją municypalną, podokręgami (*pagus, conditae*) i jednostkami eksploatacji rolnej typu rzymskiego (*vici* i *villae*). Wśród tych ostatnich można wyróżnić okręgi dworskie (*villae*) królewskie, kościelne i prywatne.

Główną reformą ustrojową, przeprowadzoną przez królów germańskich w zarządzie lokalnym, było wprowadzenie do każdego okręgu municypalnego urzędnika z władzą administracyjną, wojskową, skarbową i prawem do wymiaru sprawiedliwości (*iudex civitatis, iudex loci*). Był on niejako odpowiednikiem rzymskiego „praesesa” (*iudex ordinarius*) w ramach prowincji z dodaniem kompetencji wojskowych. Urzędnicy ci mogli nosić różne rzymskie tytuły (*comes, dux, praeses*), z tym iż zazwyczaj naczelnikiem okręgu municypalnego był urzędnik z rangą komesa, stąd nazwa *comes civitatis*.¹⁷ Urzędnicy z tytułem duksa zarządzali często w sposób przejściowy grupą okręgów municypalnych, zwykle dla celów wojskowych lub utrzymania ładu wewnętrznego.¹⁸ Jest rzeczą znaną, iż naczelników okręgów municypalnych królowie

¹⁴ Por. W. Sawicki: *Pozasądowy wymiar sprawiedliwości...*, s. 249.

¹⁵ J. Gaudemet: *L'église dans l'Empire Romain (IV^e—V^e siècles)* [w:] *Histoire du droit et des institutions de l'Église en Occident*, Paris 1958, t. III, ss. 229—244.

¹⁶ *Ibid.*, ss. 566—567.

¹⁷ W. Sawicki; *Gallo-frankoński comes civitatis...*, ss. 43—46 i *passim*. Por. m. in. Claude: *op. cit.*, ss. 1—79.

¹⁸ *HF*, VIII, 18, ss. 385, 390, 408: „*Et sic in urbe Arverna, Ruthena atque Ucetica dux ordinatus est a rege expertis [...] et sic in urbe Arverna [...]*”.

frankońscy z dynastii Merowingów powoływali najczęściej spośród ludności miejscowej, tj. Gallo-Rzymian. Utrzymali również dawną organizację kościelną z biskupami w *civitates* i arcybiskupami w stolicach dawnych prowincji rzymskich cesarskich i kościelnych (metropolie, metropolici).¹⁹

Utrzymanie wymienionych okręgów administracyjnych i rozpowszechnienie nowych instytucji nie wpłynęło jednak na zahamowanie kryzysu w zarządzie lokalnym, zapoczątkowanego pod panowaniem rzymskim.

Jednym z głównych czynników tego kryzysu, nie docenianym na ogół w nauce, jest fakt, iż na obszarach, znajdujących się pod władzą rodu Merowingów istniało zazwyczaj parę albo kilka niezależnych państw, rządzonych przez potomków Klodwiga I. Tak np. po jego śmierci (r. 511) państwo zostało podzielone pomiędzy czterech synów. Teodoryk otrzymał dzielnice nadreńskie z Metzem jako stolicą, a nadto wschodnią Akwitanię, Chlodomer pozostałe ziemie Akwitanii, dorzecze Loary i Orlean jako stolicę, Childebert ziemie północno-wschodniej Galii z Paryżem, Chlotar I szczerpowe ziemie Franków Salickich ze stolicą w Soissons.²⁰ Później każdy zgon jednego z królów powodował nowe podziały, które przenosiły poszczególne okręgi municypalne w granice innego państwa i powodowały zmiany w personelu administracyjnym.²¹ Wskutek tych zmian poszczególne okręgi administracyjne *civitates* przechodziły z rąk do rąk²², a wśród ludności zanikało poczucie jedności państwowej. Powstawała natomiast wrogość, wyrażająca się we wzajemnych napadach obywateli okręgów miejskich (*civitates*), i rodziła solidarność municypalna.

¹⁹ S. Michałowiczowa: *Program społeczno-polityczny kościoła frankońskiego w wieku VI*. Rozprawy historyczne TNW, t. VI, z. 1, Warszawa 1927, ss. 10—12, 144—163 i *passim*. O pochodzeniu gallo-rzymskim urzędników zarządu lokalnego w Galii pod Merowingami patrz G. K u r t h: *De la nationalité des comtes franques au VI-e siècle*, [w:] *Études franques*, t. I, s. 178; *id.*; *Les ducs et les comtes d'Auvergne*, *ibid.*, t. I, s. 198.

²⁰ A. L o n g n o n: *Géographie de la Gaule au VI-e siècle*, Paris 1878, ss. 90 i n.

²¹ Po śmierci Chlotara I (r. 561) poszczególne państwa zmieniły granice: Sigibert otrzymał Szampanię i władzę nad ziemiami wschodnimi, germańskimi, Gontran — dawną Burgundię i centralne terytoria Galii (z Sens i Bourges), ziemie zachodnie z Paryżem, Charibert — ziemie salickie i zdobyte na północy. Z kolei terytoria te przechodziły z rąk do rąk (L o n g n o n: *op. cit.*, s. 120 i n.). Przykładem podziału ziem Merowingów jest traktat z Anelot (r. 588), zawarty pomiędzy królami Gontranem, Childebertem II i jego matką, królową Brunhildą (*HF IX*, 20, ss. 440—455 i in.). Por. E. E w i g: *Die fränkischen Teilungen und Teilreiche (511—613)*, Mainz 1952. Wskutek tych zmian, poszczególne okręgi administracyjne przechodziły z rąk do rąk. Wśród ludności zanikało poczucie jedności w państwie, natomiast powstawała wrogość, wyrażająca się w napadach wzajemnych poszczególnych *civitates*, w jaskrawej sprzeczności z formalnym stanem prawnym.

²² E w i g: *loc. cit.*

Drugim elementem ustrojowym, również w pełni nie docenianym w badaniach, jest fakt, iż zarząd lokalny w badanym okresie sprawowało jednocześnie kilka instytucji, których kompetencje opierały się na kilku systemach prawnych, a mianowicie na prawie rzymskim, kanonicznym, królewskim i szczepowym frankońskim, przy nie zawsze dobrze ustalonych granicach ich mocy obowiązującej.

Cechą charakterystyczną zarządu lokalnego pod władzą Merowingów było więc istnienie równoległe: 1) zarządu lokalnego królewskiej administracji terenowej z naczelnikiem okręgu municypalnego na czele, 2) biskupa w tymże okręgu z szeregiem kompetencji sądowo-administracyjnych, 3) organu samorządowego — kurii municypalnej, do której wchodził duchowni i świeccy członkowie arystokracji municypalnej, 4) poszczególnych wielkich właścicieli ziemskich, którzy w przypadku posiadania immunitetu byli niezależni od królewskiego zarządu lokalnego i posiadali jego kompetencje. Wszystkie organy władzy zarządu terenowego nie miały prawa ścigać ludzi zbiegłych pod ochronę prawa azylu do kościołów, obejścia kościelnego i klasztorów.²³

Kryzys administracji lokalnej w zachodnich dzielnicach państw frankońskich zaznacza się wyraźnie przy zestawieniu aktów prawnych, stanowiących podstawę istnienia i kompetencji poszczególnych organów zarządu lokalnego: królewskich ogólnych, kościelnych czy immunistów z ich działalnością w praktyce. Taką podstawę kompetencji urzędników królewskiego zarządu lokalnego stanowiły królewski akt nominacyjny (*praeceptio*), dochowany w Formularzu Markulfa pomiędzy wzorami aktów królewskich, zatytułowany *Carta de ducato et patriciatu et comitatu*.²⁴ Dokument ten posiada w przeważającej mierze cechy zewnętrzne i wewnętrzne rzymskie, znajdują się w nim jednak również elementy wskazujące na wpływ prawa germańskiego i kanonicznego. W polskim przekładzie brzmi on jak następuje:

„Przenikliwość łaskawości królewskiej w tym doskonałą zyskuje chwałę, gdy wśród ludu wybiera tych, którzy odznaczają się dobrocią i czunością. Nie należy też łatwo komukolwiek powierzać godności administracyjno-sądowej (*iudicaria potestas*) zanim uprzednio nie zostanie doświadczona jego wierność i gorliwość. Gdy więc poznaliśmy twoją wierność i przydatność, dlatego powierzyliśmy tobie urząd (*actio*) komitowy, dukatu lub patrycjatu (*actio comitiae, ducatus aut patriciatu*) w takim to okręgu (*pagus*), w którym masz go sprawować i którym to okręgiem masz rządzić (*ad agendum regendumque*) tak, abyś wobec władzy naszej zachował wierność nienaruszoną i aby cały lud tam przebywający: zarówno Frankowie, Rzymianie, Burgundowie, jak i [człon-

²³ W. Sawicki: *Pozasądowy wymiar sprawiedliwości...*, ss. 203—260.

²⁴ *MGH, Legum, sectio V, Formulae*, ed. K. Z e u m e r, Pars I, Hannoverae 1882.

kowiej innych narodowości żyli i byli kierowani (*moderentur*) pod rządem twoim (*regimen*) i władzą (*gubernatio*), abyś rządził nimi zgodnie z prawem i ich zwyczajem; występował jako wielki obrońca wdów i sierot, jak najsurowiej karał zbrodnie rozbójników (*latrones*) i złoczyńców (*malefactores*), tak by ludzie, którzy żyją przykładowie (*bene viventes*) pod rządami twoimi, radując się, trwali w pokoju. To zaś, czego skarb oczekuje po twojej działalności urzędowej (*ipsa actio*), winienes wnosić corocznie do naszych skarbców.”²⁵

Terminologia użyta w dokumencie jest rzymska. Akt jest sformułowany po łacinie. Władza, którą urzędnik otrzymywał to *iudiciaria potestas*, obejmująca wymiar sprawiedliwości i władzę administracyjną. Prawo i obowiązek dokonywania czynności urzędowych w zakresie ustalonym przez akt nominacyjny to *actio*. Władza sprawowana nad ludnością to *regimen* i *gubernatio*. Przede wszystkim zaś tytuły urzędowe są rzymskie: tytuł komesa (*comes*), czyli honorowego „towarzysza” monarchy został zapożyczony od komitowy rzymskiej, *dux* w myśl rzymskiej terminologii ustrojowej to urzędnik posiadający rangę wojskową, rzadziej władzę administracyjno-wojskową²⁶, *patricius* — to rzymski tytuł honorowy nadawany w państwie urzędnikom zarządu lokalnego. Rzymski charakter posiada również oddzielenie tytułu (rangi) od funkcji. Jest znamienne, iż w cytowanym akcie do wszystkich wymienionych tytułów (rang) przywiązane są identyczne kompetencje. Różnica w myśl tej koncepcji mogła polegać na mniejszym czy większym rozmiarze zarządzanego terytorium i na niższej lub wyższej godności honorowej uprawnionego. Świadczy o tym powstanie takich terminów, jak *comes*

²⁵ *Marculfi Formulae*, I, 8: "*Carta de ducato et patriciatu et comitatu. Praespicuae regalis in hoc perfectae conlaudatur clementia, ut inter cuncto populo bonitas et vigilantia requeratur personarum, nec facile cuilibet iudiciaria convenit committere dignitatem, nisi prius fides seu strinuetas videtur esse probata. Ergo dum et fidem et utilitatem tuam videmur habere conpertam, ideo tibi accionem comitiae, ducatus aut patriciatu in pago illo, quem antecessor tuos illi usque nunc visus est egisse, tibi ad agendum regendumque commissemus, ita ut semper erga regimine nostro fidem inlibata custodias, et omnis pupulus ibidem commanentes tam Franci, Romani, Burgundiones vel reliquas nationis, sub tuo regimine et gubernatione degant et moderentur, et eos recto tramite secundum lege et consuetudine eorum regas, viduis et pupillis maximus defensor appareas, latronum et malefactorum scelera a te severissime repremantur, ut populi bene viventes sub tuo regimine gaudentes debeant consistere quieti; et quicquid de ipsa accione in fisci dicionibus speratur, per vosmet ipsos annis singulis nostris aerariis inferatur.*"

²⁶ *Clau de: op. cit.*, ss. 47—49; por. *Notitia dignitatum, Pars Occident.*, I—XIX, ed. Seeck, Berlin 1876, s. 103 i n.: I (1) "*Notitia dignitatum omnium tam civilium quam militarium in partibus Occidentis [...] (30) Comites rei militari sex [...] (37) Duces duodecim [...]*".

urbis, comes loci, comes civitatis, które zaczęły oznaczać naczelników okręgów z rangą komesa.²⁷

Koncepcja władzy, zawarta we wspomnianym akcie, posiadała tradycyjny rzymski charakter. Zadaniem naczelnika okręgu było dbanie o powszechne dobro, dobrobyt i zadowolenie ludności. Jednak w omawianej formule widać również wpływ prawa germańskiego: w żądaniu wierności wobec monarchy, przede wszystkim zaś w nakazie stosowania przy wymiarze sprawiedliwości zasad osobowości prawnej, tj. stosowania praw plemiennych w wymiarze sprawiedliwości. Na wpływ prawa kanonicznego wskazuje skrypturalny nakaz szczególnej opieki nad wdowami i sierotami. Naczelnik okręgu, o czym formuła nominacyjna nie wspomina, posiadał również władzę wojskową. Łączyła się ona z obowiązkiem obrony miasta i okręgu, a polegała na wykonywaniu nakazanych mu przez króla zadań militarnych i udziału w pospolitym ruszeniu na czele mieszkańców okręgu.²⁸

Mimo iż komesowie okręgów municypalnych (*comites civitatum*), dukswie i patrycjusze zaliczali się do najważniejszych dostojników państwowych (przysługiwały im tytuły: *viri illustri, fratres, magnifici*)²⁹, podlegali wielu ograniczeniom, między innymi w związku z normami prawa kanonicznego.³⁰ Ograniczenia te w *civitas* powodowało stanowisko miejscowego biskupa. Z punktu widzenia frankońskiego prawa państwowego biskup był nie tylko dostojnikiem kościelnym, ale również dygnitarzem królewskim. Ten charakter prawny biskupów sprawiał, że na ich nominację mieli zazwyczaj decydujący wpływ królowie. Świadczą o tym między innymi: art. 1 edyktu króla Chlotara II z r. 614 i formuły związane z nominacją biskupa zawarte w Formularzu Markulfa. Edykt Chlotara II stanowi w tym przedmiocie co następuje:

„Dlatego postanawiamy, żeby uchwały kanonów były we wszystkim przestrzegane i by to, co z upływem czasu zostało pominięte, odtąd na stałe powinno być zachowywane, tak by po śmierci biskupa na jego miejsce winien być wybierany przez kler i lud ten, kto ma być wyświęcony przez metropolitę; a jeżeli będzie to osoba godna, niech zostanie wyświęcony na rozkaz panującego. Gdyby zaś został wybrany spośród członków dworu (*palatium* — organ centralnego zarządu państwa) panującego, niech będzie wyświęcony [po wzięciu pod uwagę] zasług osobistych i wykształcenia.”³¹

²⁷ W. Sawicki: *Gallo-frankoński comes civitatis...*, ss. 7—8 i *passim*.

²⁸ *Ibid.*, ss. 129—131.

²⁹ *Ibid.*, ss. 133—134.

³⁰ Patrz niżej ss. 125, 138, 144—6.

³¹ *MGH, Leges, Capitularia regum Francorum (Chlotarii II Edictum, 18 października 614 r.)*, cap. I: „Ideoque definitionis nostrae est, ut canonum statuta in omnibus conserventur, et quod per tempore ex hoc praetermissum est vel de haec

Formuła królewskiego aktu nominacyjnego biskupa stwierdza, iż po śmierci biskupa poprzedniego ludność została „pozbawiona ochrony” (*destituta praesidio*). Wobec tego król nadaje „następcy zmarłego godność biskupią” (*pontificale committere dignitatem*), z którą związane jest prawo nauczania i obowiązek dawania dobrego przykładu: Biskup powinien sprawować rządu nad ludem kierując się „litością i surowością.”³² Akt stwierdza, że kandydat na biskupa został wybrany po naradzie z biskupami i świeckimi dostojnikami (*proceres*) królewskimi. Król oświadczył, że postanowił (*decrevimus*) nadać godność biskupa *illustri viro*, a więc urzędnikowi świeckiemu lub *venerabili viro*, tj. dostojnikowi duchownemu, aby: „powierzonym mu kościołem pilnie rządził i nim kierował” (*strinue regere atque gubernare*).³³ Tak więc biskup, podobnie

perpetualiter conservetur; ita ut episcopo decedente in loco ipsius, qui a metropolitano, ordinari debeat a clero et populo eligatur; si persona condigna fuerit, per ordinationem principis ordinetur; certe si de palatio eligitur, per meritum personae et doctrinae ordinetur.” (tekst ten ogranicza uchwałę synodu paryskiego z tegoż roku — *Concilium parisiense* r. 614), cap. II: *”Hoc est: ut decedente episcopo in loco ipsius ille Christo propitio debeat ordinari, quem metropolitanus, a quo ordinandus est, cum comprovincialibus suis, clerus vel populus civitates illius absque ullo quomodo vel datione pecuniae elegerint. Quod si aliter aut potestatis subreptione aut quaerantia negligentia absque electione metropolitani, cleri consensu vel civium fuerit in ecclesia intromissus ordinatio ipsius secundum patrum irrita habeatur.”*

³² MGH, *Leges, Formulae Merovingici et aevi, Pars I, Form. Marculfi, I, 5, ss. 45—46*: *”[...] qui plebem non minus pietate quam severitate constringat.”* Por. przyp. 93 i 104.

³³ *Loc. cit. (Form. Marculfi I, 5, ss. 45—46): ”Preceptum de episcopatu. Ille rex vero apostolico illo episcopo. Quamlibet nos ad ministrandum gubernandumque rerum statue precelsis occupationis regiae sollicitudinis cura constringat, nihil tamen tam principale quam principe dignum est, ut cum a pastoralis paulolum oberrat plebs destituta presidio, pro salute animarum huiusmodi personis locis celsoribus pontificalem respiciat committere dignitatem, in quibus maneat dupliciter; sermo, ut populi magistrum, actus, ut Christi immitetur discipulus; qui plebem non minus pietate quam severitate constringat, qui sciat commissa sibi talenta assiduae predicationis sermonibus expoliare et adquesita multiplicataque gregis suae salutem ad ovile dominico nullis maculis sordidato valeat presentari. Et quia cognovimus sanctae recordationis domno illi, urbis illius antestite, evocatione divina ab hoc luce migrasse, de cuius successorem sollicitudinem congruam una cum pontificibus vel proceribus nostris plenius pertractantes decrevimus, illustri vero aut venerabile illo in ipso urbe pontificalem et Dei nomine committere dignitatem, quem plerumque apud animos nostros in accio probata commendat et nobilitatis ordo sublimat ac morum probitas vel mansuetudinis et prudentiae honestatis exornat. Qua de re statuta presentibus ordinamus, ut cum adunatorum caterva pontificum ad quos tamen nostrae serenitatis devotio scripta pervenit, ipsum, ut ordo postolat, benedici vestra industria studiat voluntatis nostrae deliberationis reseratis oraculis publicare atque effectum, Domino annuente, sortire, quatenus, cum ecclesia sibi a dispensatione divina commissa strinuae regere atque gubernare videtur, nobis apud aeternum retributorem mercedum suffragia largiantur, et ille pro peccatorum nostrorum mole indesinanter immensum Dominus debeat deprecare.”*

jak świecki naczelnik okręgu, zyskiwał nad ludnością w *civitas* → diecezji władzę (*gubernare*), która obejmowała, jak zobaczymy, pewne dziedziny zarządu lokalnego w okręgu municypalnym. Kompetencje te i obowiązki częściowo wpływały z państwowego prawa frankońskiego, częściowo z prawa kanonicznego.³⁴

Obok królewskich naczelników okręgów i biskupów część ziem okręgów municypalnych była wyłączona spod zarządu lokalnego komesów i biskupów na rzecz immunistów. Przywilej immunitetowy pod panowaniem Merowingów zastrzegał prawo do sprawowania zarządu lokalnego w dobrach immunisty jedynie dla uprzywilejowanego. Formuła dokumentu, skierowana do urzędników królewskich brzmiała jak następuje:

„[...] ani wy, ani podlegli wam urzędnicy, ani wasi następcy, ani nikt z przedstawicieli władzy królewskiej niech nigdy nie ośmiela się wkra-
czać do majątków (*villae*) należących do uprzywilejowanego, gdziekolwiek są położone w królestwie naszym [...] dla sądenia spraw, wymagania kar przypadających skarbowi (*freta*) z [tytułu] jakichkolwiek spraw, żądania kwaterunku (*mansiones*), zaopatrzenia w drodze (*paratas*) i brania poręczycieli; lecz cokolwiek skarb mógłby oczekiwać w postaci *fretum* lub innego tytułu od ludzi wolnych lub służebnych różnych narodowości przebywających na gruntach, w granicach i ziemiach [...] [immunisty] [...] z naszej łaski i dla naszego przyszłego zbawienia niechaj będzie zbierane [...] przez jego urzędników (*agentes*) [...] [tego przywileju niech] ani wyniosłość królewska, ani okrutna (*saeva*) chciwość jakichkolwiek sędziów nie usiłuje złamać.”³⁵

³⁴ Prawo królewskie frankońskie, patrz przyp. 33. Prawo kanoniczne, patrz *privilegium fori*, Por. D. Claude: *Die Bestellung der Bischöfe im merovingischen Reiche*, ZdSS, t. 80 (93). Kanon. Abt. Weimar 1963, ss. 26 i n., 31—32, 35—39 i *passim*.

³⁵ MGH, *Form. Marculfi* I, 3, s. 45: "Emunitate regia. Maximum regni nostri augere credimus munimentum, si beneficia oportuna loca ecclesiarum, aut cui valueris dicere, benivola deliberatione concedimus [...] Igitur noverit solertia vestra, nos ad petitionem apostolico vero domno illius urbis episcopo, talem pro aeterna retributionem beneficium visi fuemus indulcisse, ut in villas ecclesie domni illius [...] nullus iudex publicus de causis audiendo, aut freta undique exigendum quoque tempore non presumat ingredi; sed hoc ipse pontifex vel successores eius propter nomen Domini sub integra emunitatis nomine valeant dominare. Statuentes ergo, ut neque vos, neque iuniores neque successores vestri nec ulla publica iudiciaria potestas quoque tempore in villas ubicumque in regno nostro ipsius ecclesie aut regi aut privatorum largitate conlatas, aut qui inantea fuerint conlaturas, ad audiendas altercationes ingredi, aut freta de quaslibet causas exigere, nec mansiones aut paratas vel fideiussores tollere non praesumatis; sed quicquid exinde aut de ingenuis aut de servientibus ceterisque nationibus, qui sunt infra agros vel fines seu terras predictae ecclesiae commanentes, fiscus aut de freta aut undecumque potuerat sperare, ex nostra indulgentia pro

Zestawienie cytowanych dokumentów jest pouczające. Wskazuje ono, jak nisko organy królewskiej administracji lokalnej były oceniane przez rząd centralny i jakiemu ulegały ograniczeniu: najpierw przez rządy (*gubernare*) i władzę biskupa, z którymi konkurowały, a następnie przez przywileje immunitetowe, które odbierały urzędnikom królewskim kompetencje do zarządzania częścią ziem w ich okręgu, objętym immunitetem i przekazywały je urzędnikom prywatnym. Właściwość królewskich organów zarządu lokalnego była wyłączona ponadto wobec osób podlegających szczególnej opiece królewskiej (*mundium regis*) i tych, które uszły pod ochronę prawa azylu.

II

Objawy rozkładu frankońskiego zarządu lokalnego ujawniają się wyraźnie w źródłach historiograficznych i w aktach prawnych badanej epoki. Stan zarządu lokalnego w państwie pod koniec VI w. rysuje się wyraźnie w *Historii Franków* Grzegorza z Tours: W r. 585 król frankoński Gontran powołał pod broń „całe wojsko swego królestwa” z zamiarem podbicia Septymanii, prowincji wizygockiej w południowo-zachodniej Galii. Wyprawa skończyła się niepowodzeniem. Miasta Septymanii nie zostały zdobyte. Armia powracająca do domu, jak pisze kronikarz, „[...] po drodze we własnym królestwie dopuszczała się tak wielkich występków, zabójstw, grabieży i spustoszeń, że zbyt długo trzeba byłoby to opowiadać. Również i kościoły Owernii, które znajdowały się w pobliżu drogi państwowej, zostały ogołoczone z naczyń kościelnych i nie było kresu tym złoczynstwom, dopóki poszczególni [wojownicy] nie powrócili do siebie [...]”³⁶ Król oburzony do głębi udał się do bazyliki św. Symforiona w Autun, gdzie dowódcy jego wojska szukali schronienia w prawie azylu przed gniewem surowego władcy. Tam to król oświadczył, że to zbrodnie ich spowodowały karę Bożą — klęskę i zagroził: „Jeżeli wzgardzicie rozkazami króla i nie będziecie wykonywać tego, co nakazuję, głowy wasze spadną pod toporem. Będzie to świadectwo dla całego wojska, gdy jeden z dostojniejszych zostanie zabity. Kto chce pełnić sprawiedliwość, niechaj ją pełni, jeżeli nią pogardzi, kara państwowa spadnie na jego głowę [...]”. Odpowiedź dowódców Gontrana jest znamieną: „[...] chociaż wszystko, co Panie Chwalebny mówisz, należy uznać za słuszne i prawdziwe, cóż uczynimy, gdy cały lud popadł

futura salutae in luminaribus ipsius ecclesiae per manu agentium eorum proficiat in perpetuum. Et quod [...] indulsumus, nec regales sublimitas nec cuiuslibet iudicium seva cupiditas refragare temptetur [...]”

³⁶ HF, VIII, 30, ss. 394—395.

w występki i każdego człowieka cieszy to, co niesłuszne? Nikt króla się nie boi, nikt duksa, nikt komesa nie szanuje; a gdy przypadkiem komu się to nie podoba i dla zapewnienia długoletności Twojej stara się to naprawić, zaraz powstaje bunt wśród ludu, zaraz rozruchy. I tak groźnie każdy występuje przeciw swemu przełożonemu, iż ów dostrzega, że nie mógłby ująć cało, gdyby nie zamilknął [...]".³⁷

Epizod ten, jak się zdaje, wskazuje, iż w państwie Gontrana, tj. w Burgundii i na południu Galii, hierarchia administracyjno-wojskowa (naczelnicy okręgów municypalnych i ich przełożeni) nie panowała w tym czasie nad ludnością, nie tylko zgromadzoną na pospolitym ruszeniu, ale i w czasach pokoju (*populus*). Nie jest to epizod odosobniony. Nieraz frankońskie pospolite ruszenie buntowało się na wyprawie³⁸ lub narzucało swoją wolę królowi.³⁹

Te objawy rozkładu zarządu lokalnego występowały również w czasie pokoju. Zdarzało się nawet, że naczelnik okręgu (*comes civitatis*) w obawie przed podległą mu ludnością chodził stale w pancerzu, hełmie i z włócznią w ręku.⁴⁰

Wspomniany rozkład królewskiego zarządu sądowo-administracyjnego przejawiał się przede wszystkim w nadużyciach urzędników królewskich. Cechowała ich chciwość, lekceważenie prawa i skłonność do popełniania aktów gwałtu. Tak np. Leudastes, *comes civitatis* okręgu municypalnego Tours, popełniał liczne bezprawia, wywoływał waśnie pomiędzy obywatelami okręgu, skąd czerpał korzyści, znęcał się nad ludnością, zwłaszcza w czasie przewodniczenia na rozprawach sądowych. Pozbawiony urzędu popełniał zwykłe grabieże z bronią w ręku na czele gromady sług (*pueri*).⁴¹ Komes z Angoulême np. podejrzewając niektórych mieszkańców swego okręgu o spowodowanie otrucia swego wuja, biskupa Marchariusza, zaczął stosować krwawą zemstę; zabił kilku ludzi świeckich, następnie zaś stosując tortury okrutnie zamęczył duchownego, którego podejrzewał o udział w rzekomym morderstwie. Obłożony ekskomuniką pustoszył dobra kościelne. Pomimo to król nie interweniował.

³⁷ HF, VIII, 30, s. 397: "[...] *Quid faciemus, quod populus omnes in vitio est dilapsus omnique homine agere quae sunt iniqua, delectat? Nullus regem metuit, nullus ducem, nullus comitem reveritur; et si fortassis alicui ista displicent et pro longaevitae vitae vestrae emendare conatur, statim seditio in populo, statim tumultus exoritur. Et in tantum unusquisque contra seniore[m] saeva intentione crassatur, ut vix credat evadere, si tardius silire nequiverit [...]*"

³⁸ HF, VI, 1, s. 301 i inne.

³⁹ HF, VI, 32, s. 303.

⁴⁰ HF, V, 48, ss. 258: "[...] *in domum ecclesie cum toracis atque loricis, praecinctus pharetra, et contum manu gerens capite galeato ingreditur, de nullo securus, quia omnibus erat adversus [...]*"

⁴¹ HF, V, 47, ss. 256—263.

Po pewnym czasie ekskomunika została zdjęta, zmarł jednak podczas epidemii.⁴²

Urzędników stojących na wysokich stanowiskach urzędowych cechowało często przekupstwo. W pierwszej połowie VI w. poeta Fortunatus w panegirykach skierowanych do dwóch duksów chwali ich za to, iż wydawali wyroki bez darów czy zapłaty.⁴³ Jedna z formuł królewskiego przywileju immunitetowego z połowy VII w. nakazywała by „[...] okrutna chciwość któregoś z urzędników (*iudicum*) nie próbowała złamać tego przywileju [...]”⁴⁴ Edykt króla Gontrana z r. 585 wspominał o niższych sędziach, którzy „[...] zezwalając na złe czyny, uprawiają przekupstwo [...]”⁴⁵ Nie lepszy poziom wykazywała administracja terenowa dóbr wielkich właścicieli ziemskich (*potentes*), nieraz członków arystokracji królewskiej. Świadectwem tego są liczne uchwały synodów, które wyliczają nadużycia popełniane wobec ludności, zwłaszcza ubogiej, zarówno przez urzędników, jak i *potentes*. Uciskają oni ubogich⁴⁶ „pożądają cudzego mienia” i „bez uprzedniej rozprawy sądowej albo umowy wypędzają ludzi nie tylko z pól, ale z własnych domów.”⁴⁷

Zdarzało się również, że i trzecia instytucja powołana do sprawowania zarządu lokalnego w państwie (władze diecezji) nie zawsze spełniała należycie ciążące na niej obowiązki. Działo się to zwłaszcza tam, gdzie król na stanowisko biskupa powoływał swoich byłych urzędników, kierując się względami politycznymi lub chęcią zapewnienia dostatniej starości wysłużonym dygnitarzom. W tych wypadkach mianowany postępował nieraz nadal tak, jak był to zwykły czynić *in pago* czy *in palatio*. Takim był, wedle świadectwa Grzegorza z Tours, Bodygisylus, biskup Le Mans, były *maiordomus* króla Chlotara I. Jego postępowanie opisuje

⁴² HF, V, s. 242: „[...] *Nanthisius Egoлинensis comes* [...] *aliquis laicis interfectis* [...]”

⁴³ MGH, *Auctores Antiquissimi*, VII, 5, s. 157: „[...] *pauper nunquam te iudice perdit nec potuit pretio vertere vera potens* [...]”

⁴⁴ MGH, *Form. Marc.* I, 3, s. 44: „[...] *nec cuiuslibet iudicum saeva cupiditas refragare temptetur* [...]”

⁴⁵ MGH, *Capitularia, Guntchramni regis edictum* (10 listopada 585 r.), ss. 101—102: (*Iudices* [...]) *Non vicarios aut quoscunque de latere suo per regionem sibi commissam instituere vel destinare praesumant, qui, quod absit, malis operis consentientem venalitatem exerceant, aut iniqua quibuscumque spolia inferre praesumat* [...]”

⁴⁶ MG, *Concilia, Conc. Turonense*, r. 567, cap. XXXVII (XXVI), s. 135; „[...] *Ut iudices aut potentes qui pauperes oppremunt, si commoniti a pontifice suo se non emendaverint, excommunicentur* [...]”

⁴⁷ MGH, *Conc. Matisconense*, r. 585, cap. XIV, s. 170: „[...] *Ex interpellatione quorundam cognovimus calcatis canonibus et legibus hi, qui latere regis adherent, vel alli, qui potentia saeculari inflatur res alienas competere et nullis exertis actionibus aut convintionibus praerogatis miseros non solum de agris, sed etiam de domibus propriis excolare* [...]”

kronikarz w taki sam sposób, jak postępowanie komesa z Tours.⁴⁹ Tak samo charakteryzuje kronikarz rządy biskupa Soloniusa w okręgu municypalnym Embrun i jego brata, biskupa Sagittariusza z okręgu Gap.⁴⁹

Nadużycia wspomniane musiały się mnożyć wraz z postępującym rozkładem zarządu lokalnego w państwach Merowingów. Okoliczność jednak, że nie doprowadziły do całkowitego upadku państwa i że było możliwe na pewien czas odrodzenie zarządu państwowego pod panowaniem Karolingów świadczy albo o istnieniu w VI i VII w. na zachód od Renu zdrowych ośrodków administracyjnych, albo też wśród przedstawicieli zarządu lokalnego: urzędników królewskich, immunistów duchownych i świeckich oraz biskupów byli tacy, którzy należycie rozumieli i wypełniali swoje obowiązki urzędowe. Nie zmienia to jednak faktu, że kryzys ustrojowo-prawny posunął się pod panowaniem pierwszej dynastii frankońskiej bardzo daleko. Jego charakter i istotę na tle ustrojowym pozwolą lepiej poznać trzy epizody: 1) dzieje kariery, urzędowania i upadku naczelnika okręgu municypalnego Tours — Leodasta; 2) przebieg zaburzeń wywołanych w okręgu municypalnych Poitiers przez dwie księżniczki krwi — Chrodieldę i Basinę; 3) powstanie, rozwój i zakończenie wojny prywatnej, stoczonej pomiędzy obywatelami *civitas* Tours.

Kariera komesa Leodasta obejmowała lata od r. 562 do r. 383. Był synem niewolnika, zarządcy jednej z winnic królewskich. Przydzielony do posług w piekarni, a następnie kuchni królewskiej, zbiegł i zdołał zyskać łaski u żony króla Chariberta, Markoweify. Został zarządcą jej stadnin (*comes stabuli*). Posuwając się po szczeblach hierarchii urzędowej w królewskim *palatium* zdobył duży majątek. Około r. 572 został naczelnikiem okręgu Tours jako *comes civitatis*. Kronikarz Grzegorz z Tours zarzuca mu, iż tam okazał się „łapczywy na łup, skory do kłótni, rozpusty” i że „siejąc waśnie i rzucając oszczerstwa zgromadził niemały majątek”. Po śmierci Chariberta okręg Tours dostał się pod panowanie króla Sigiberta,

⁴⁹ HF, VIII, 39, s. 405, r. 586; "[...] *Badegysilus, [...] Cenomannorum episcopus [dawny maior domus Chlotara I] vir valde saevus in populo, auferens sive diripiens iniuste res diversorum [...] Nec praeteribat dies aut momentum, in quo aut in spoliis civium, aut in diversis altercationibus crassatur. Cotidie autem cum iudicibus causas discutere, militias saeculares exercere, seuire in alios, alios caedibus agere non cassabat, manibus etiam propriis verberare, proterire multos [...] quinto autem anno episcopatus sui expleto, cum iam sextum ingrediens aepulum civibus cum immensa laetitia praeparasset, a febre correptus [...] [sextum] annum quem ceperat protinus, morte imminente, finivit [...]*". Por. Claude; *Die Bestellung...*, ss. 26—40 i *passim*. Podarki udzielane przez kandydatów, jego zdaniem, mogły posiadać charakter germański — darów, do których miał prawo król.

⁴⁹ HF, V, 20, s. 227: "[...] *adsumpto episcopatu in proprio relati arbitrio, coeperunt in pervasionibus, caedibus, homicidiis, adulteriis, diversisque in sceleribus crasari [...]*".

a Leodast przeszedł na stronę króla Chilperyka. Wierni Sigiberta (drużynnicy — dygnitarze — *fideles*) odebrali Leodastowi zgromadzone mienie. Z kolei okręg Tours opanował Chilperyk. Ponieważ biskup Tours miał przywilej stawiania królom wniosków w sprawie kandydatów na naczelników okręgów, Chilperyk zalecał biskupowi Leodasta, aby objął okręg, który dawniej posiadał. Leodast, przybywszy do Tours, niepewny swego stanowiska, w obawie powrotu dawnego władcy, okazywał pokorę i posłuszeństwo wobec miejscowego biskupa. Przysięgał też wielokrotnie, iż będzie mu wierny. Wkrótce jednak, umocniwszy się na urzędzie, zmienił swe postępowanie. Przychodził do kościoła i biskupa w pełnej zbroi, „przed nikim nie był bezpieczny, bo wszystkim był przeciwnikiem.” Gdy „[...] zasiadał na sądzie z dotychczasowymi [obywatelami okręgu] świeckimi i duchownymi, zaraz popadał we wściekłość, rzucał obelgi na obywateli, kazał nakładać więzy na księży, wojowników chłostać i tak okrutnie postępował, że trudno to opowiedzieć [...]”⁵⁰ W r. 577 przybył do Tours zbuntowany syn Chilperyka, Meroweusz, ze sprzyjającym mu duksem Gontranem i poczem liczącym około 500 ludzi. Komes Leodast bał się go zaatakować otwarcie. Kazał zabić kilku ludzi z jego pocztu, ale nie mógł przełamać azylu w katedrze św. Marcina, gdzie schronił się Meroweusz. Posiadał widać słabsze siły niż królewicz i *dux*.⁵¹ Co więcej, Meroweusz, opuszczając Tours, zagrabił z kolei mienie Leodasta. Wtedy komes zarzucił biskupowi, Grzegorzowi z Tours, że stało się to za jego namową. W sporze tym poniósł porażkę. Król Chilperyk, słysząc o jego nadużyciach, pozbawił go urzędu. „[...] Na jego miejsce, po zasięgnięciu zdania biskupa [...] i obywateli, do godności naczelnika okręgu został wyniesiony Eonomiusz. Na urząd wprowadził go *dux* Ansoald.”⁵² Usunięty Leodast starał się odzyskać utracone stanowisko, oskarżając przed królem biskupa Grzegorza o zdradę, iż zamierza poddać okręg Tours bratu Chilperyka, Sigibertowi.⁵³ Król nie uwierzył zarzutom; „[...] skopanego, zbitego i skutego w kajdany kazał zamknąć w więzieniu [...]” Uwolniony z więzienia zdołał odzyskać łaskę królewską. Użyłskął pozwolenie na powrót do Tours, biskup otrzymał zaś polecenie, by

⁵⁰ HF, V, 48, s. 258 (około r. 572—580): „[...] *Iam si in iudicio cum senioribus vel laicis vel clericis resedisset et vidisset hominem iustitiam prosequentem, protinus agebatur in furias, ructabat convicia in civibus; presbiteros manicis iubebat extrahi, milites fustibus verberari, tantamque utebatur crudelitatem, ut vix referri possit [...]*”

⁵¹ HF, V, 14 (r. 577), ss. 207—213.

⁵² HF, V, 47 (r. 580), s. 257; „*Audiens autem Chilpericus omnia mala, quae faciebat Leodastis ecclesiis Toronicis vel omni populo, Ansovaldum illuc dirigit. Qui veniens ad festivitatem sancti Martini, data nobis populo optionem, Eunomius in comitatu erigitur [...]*”.

⁵³ HF, V, 47, s. 257: „[...] *Usque nunc, o piissime rex, custodivi civitatem Toronicam; nunc autem me ab actione remoto, vide qualiter custodiatur [...]*”.

zdjąć zeń ekskomunikę. Z kolei oskarżył przed królem biskupa, iż ten szerzył uwłaczające pogłoski o żonie Chilperyka, królowej Fredegondzie. Biskup uwolnił się od zarzutu przed sądem synodalnym, który skazał Leodasta na ekskomunikę. Ten przeniósł z Tours najcenniejsze przedmioty do okręgu Bourges. Ścigany przez pachołków królewskich zdołał ująć cało. Potem napadnięty przez mieszkańców Bourges z „iudexem” na czele, utracił całe mienie. Odebrał je częściowo przy pomocy mieszkańców Tours, zabijając jednego z przeciwników. Z kolei schronił się w katedrze św. Hilarego w Poitiers, skąd czynił wypadki dopuszczając się jawnych grabieży. W samej bazylice oddawał się rozpuście. Usunięty z bazyliki na rozkaz królowej Fredegondy schronił się z kolei u swoich przyjaciół w okręgu Bourges.⁵⁴ W r. 583 raz jeszcze odzyskał łaskę królewską i rozkaz, by zdjęto zeń ekskomunikę oraz pozwolenie na przebywanie w Tours. Za poparciem wojowników, zgromadzonych w obozie pod Melum, otrzymał audiencję u króla. Nie zdołał jednak przebłagać znieważonej królowej Fredegondy. Ujęty przez jej pachołków w Paryżu, zraniony, zginął okrutną śmiercią.⁵⁵

Z cytowanej relacji, podanej przez współczesnego kronikarza i uczestnika wydarzeń, wynika bezspornie, że rola i wpływ poszczególnych instytucji zarządu lokalnego w okręgu municypalnym zależały nie tyle od prawa, ile od okoliczności. Decydujące w tym wypadku było stanowisko królów, którzy w danym momencie władali okręgiem. Królowie zaś zmieniali się. Za czasów Leodasta *civitas* Tours podlegało kolejno Charibertowi, Sigibertowi i Chilperykowi. Po śmierci pierwszego z nich komesa Leodast utracił swój urząd (*comitiva* była przywiązana do osoby określonego władcy), przy Chilperyku odzyskał go i utracił znowu. Jego stanowisko w mieście i okręgu zależało w zasadzie od norm prawa ustrojowego i położenia politycznego. Z punktu widzenia prawnego jego nominacja miała być dowodem zaufania biskupa i ludności, wyrażających wobec króla opinię o kandydacie. Oświadczenie to jednak bywało niekiedy zwykłą formalnością. Chilperyk przez swego syna z naciskiem żądał, aby ludność i biskup Tours postawili kandydaturę wskazanego komesa — Leodasta. Objąwszy urząd, przy niepewnym położeniu, naczelnik okręgu podporządkowuje się biskupowi. Z kolei, umocniwszy się w rządach, opartych na poparciu królewskim, lekceważy biskupa i ludność Tours, pozwala sobie na jaskrawą samowolę i gromadzenie majątku przez półlegalne i nielegalne postępowanie. W tych warunkach biskup miejscowy, nie posiadający większej siły zbrojnej i prawa do stosowania przymusu, musi ulegać miejscowemu urzędnikowi królewskiemu. Jednak siła, stojąca do dyspozycji tego urzędnika, nie była znaczna. Nie mogła

⁵⁴ HF, V, 49, ss. 259—263 (r. 580).

⁵⁵ HF, VI, 32, ss. 302—304 (r. 583—584).

zrównoważyć siły zbiegłego królewicza i towarzyszącego mu duksa. Komes nie może nawet obronić swego mienia przed grabieżą z ich strony. W tym wypadku źródłem siły był dwór królewski i synod biskupów państwa Chilperyka. Walka pomiędzy urzędnikiem a biskupem rozgrywa się na tym terenie; naczelnik okręgu został usunięty. Na jego miejsce otrzymuje nominację inny dostojnik, komes Eunomiusz. Leodast oskarża biskupa o zdradę przed królem pod pozorem pełnienia swych obowiązków urzędowych: strzeżenia bezpieczeństwa okręgu municypalnego i ściągania zbrodni obrazy majestatu (*criminis laese maiestatis*). Postępowanie króla nie jest konsekwentne, musi zapewne liczyć się z różnymi wpływami; każe więzić komesa, potem go uwalnia, poleca go ścigać, a następnie pozwala mu zamieszkać w okręgu Tours, którym zarządzał, każe zdjąć zeń ekskomunikę, pod wpływem wojowników udziela mu posłuchania, z drugiej strony liczy się ze zdaniem królowej, która pragnie ukarać oszczercę; ostatecznie ulega tej ostatniej, a komes umiera w mękach.

U podstawy zagadnienia leży niski poziom moralny i intelektualny tego urzędnika, obok pewnego sprytu, który pozwala mu przez pewien czas utrzymywać się na wysokim stanowisku urzędowym. Jego postępowanie przynosi szkody zarówno ludności, jak i całemu państwu; osłabia zaufanie do władzy; daje przykład częstej bezkarności aktów gwałtu, które zgodnie z brzmieniem aktu nominacyjnego powinien sam karać; powoduje upadek ładu społecznego w okręgu; jest znamieniem głębokiego kryzysu zarządu lokalnego w państwie.

Istnienie takiego stanu w administracji merowińskiej potwierdza przebieg zajść, spowodowanych przez dwie księżniczki krwi w mieście Poitiers, stolicy okręgu municypalnego (około r. 589—590). Zajścia te powstały na tle sporu pomiędzy Chrodielą, podającą się za córkę króla Charyberta, i Basiną, córką nieżyjącego już króla Chilperyka, a opatką miejscowego klasztoru. Opuściły one klasztor z grupą zakonnic, Chrodiela schroniła się w bazylice św. Hilarego w Poitiers i tam zebrawszy gromadę „złodziei zbójców, cudzołózców i innych przestępców” przygotowała się do walki z przedstawicielami władzy miejscowej i opatką, mówiąc: „[...] Jesteśmy królowe [tj. krewne królów] i nie wcześniej wkroczymy do klasztorów, zanim opatka nie zostanie z nich wyrzucona [...]”. Gdy król Gontran wysłał do Poitiers komisję złożoną z czterech biskupów dla przywrócenia ładu w klasztorze, wspomniana wyżej gromada rzuciła się na biskupów oraz ich otoczenie i wygnała ich z kościoła, bijąc i raniąc. Z kolei Chrodiela ze swą drużyną opanowała dobra klasztoru, wywlokła zeń i uwięziła opatkę rozkazując, by ją zabito przy próbie jej uwolnienia. Była to odpowiedź na groźbę biskupa, iż „uwolni ją zebrawszy obywateli” (Poitiers). Opatkę uratował przybyły do Poitiers zarządca domem królewskich — Flavianus. Ponieważ księżniczka Basina okazywała ochotę

podporządkowania się władzy duchownej, powstały krwawe walki pomiędzy drużynami obu księżniczek. Gdy królowie wezwali kronikarza, Grzegorza z Tours, i innych biskupów, by powtórnie udali się do Poitiers, ten oświadczył: „Nie przybędę do tej miejscowości [Poitiers], dopóki okrutny bunt, wszczęty przez Chrodielę nie zostanie stłumiony siłą przez naczelnika okręgu [...]” (*iudicis districtione prematur*). Wtedy dopiero „[...] Macco [podówczas komes w okręgu Poitiers] otrzymał pismo [królewskie], w którym znajdowało się polecenie, aby bunt ten w razie oporu stłumił siłą. Słyszając o tym Chrodielę rozkazała zbójcom, by stanawszy w drzwiach kaplicy opierali się naczelnikowi okręgu (*iudex*), a gdyby chciał użyć siły, siłą odpowiedzieli. Wtedy to komes ów musiał wystąpić zbrojnie i zwyciężyć ich [przy udziale ludności], jednych drągami bijąc, innych przebijając pociskami, innych wreszcie, którzy zajadłe bronili się, przebijając mieczami. Chrodielę z relikwiami Krzyża św. w rękę wyszła naprzeciw mówiąc: «[...] Nie stosujcie przemocy, bo jestem królowną, córką jednego króla, a krewną drugiego. Nie czynicie tego, bo kiedy nadejdzie czas, zemszczę się na was [...]». Lecz lud, mało sobie ważąc, co mówiła, rzucił się na stawiających opór, spętanych wywłócił z klasztoru i przywiązawszy do słupów, a mocno wychłostawszy, jednym włosy, innym ręce, innym jeszcze uszy i nosy poodcinał. [Tak to] bunt został stłumiony i ustał”. Sąd duchowny, po zbadaniu sprawy wydał wyrok, orzekający ekskomunikę na nieposłuszne zakonnice (treść wyroku podał Grzegorz z Tours w swej kronice).⁵⁶ Wkrótce jednak na synodzie ekskomunika została zdjęta z obu księżniczek. Basina powróciła do klasztoru, przyrzekając posłuszeństwo opatce, Chrodielę zamieszkała w majątku (*villa*), podarowanym jej przez króla.⁵⁷

Stan prawny i stanowisko merowińskiego zarządu lokalnego w *civitas* Poitiers w opisanym epizodzie wykazują nowe cechy ustrojowo-prawne. W tym wypadku działalność władz królewskich i duchownych wiąże się ściśle z frankońską instytucją szczególnej ochrony królewskiej — *mundium regis*. W omawianym wypadku prawo królewskie dominuje nad prawem świeckim i duchownym. Dwie księżniczki łamią na terenie okręgu municypalnego Poitiers prawo w sposób jaskrawy, dopuszczając się zbrodni pospolitych: zabójstw i gwałtów, łamią normy prawa królewskiego i kanonicznego odnoszące się do prawa azylu; znieważają, ranią i biją członków komisji, złożonej z biskupów i innych duchownych, zagarniają gwałtem dobra klasztorne. Natomiast naczelnik okręgu, komes Macco, nie ośmiela się przeciwstawić tym gwałtom. Biskup miejscowy nie odważa się zastosować wobec zbuntowanych zakonnice

⁵⁶ HF, IX, 39—43, ss. 460—475 (r. 589); X, 15, ss. 500—503 (r. 590); X, 20, s. 513 (r. 590).

⁵⁷ HF, VII, 47, ss. 366—368 (r. 585).

i ich drużyn kar kościelnych. Osoby bowiem znajdujące się *in mundo regis* podlegały wyłącznie sądowi królewskiemu. Wpływy u dworu króla Childeberta musiały posiadać znaczne, ponieważ nawet rozpedzenie komisji biskupów nie skłoniło króla do skutecznego działania. Dopiero interwencja Grzegorza z Tours skłoniła królów Gontrana i Childeberta II — stryja i bratanka, do wydania odpowiednich rozkazów komesowi Poitiers. I w jego działaniu widać jednak słabość miejscowej administracji. Dla rozbicia bandy Chrodielidy musiał odwołać się, podobnie jak to groził poprzednio biskup, do ludności miasta (*vulgus*), która złamała opór i okrutnie rozprawiła się z jego uczestnikami. Najmniej ucierpiała główna sprawczyni występków — Chrodielda. Po krótkim okresie ekspomunki, otrzymała majątek (*villa*) królewski, gdzie mimo ślubów zakonnych mogła pędzić życie bogatej właścicielki ziemskiej.

Ta słabość organów przymusu i ograniczenia prawne musiały przyczynić się do osłabienia poczucia bezpieczeństwa i zaufania do władz terenowych wśród ludności. Powodowało to organizowanie samoobrony przez jednostki, rodziny i rody poza ramami organizacji państwowych. W badanym okresie samoobrona ta przybierała charakter instytucji legalnej: germańskiego prawa do samopomocy (kwawej zemsty), która z kolei musiała niszczyć autorytet władzy, ład społeczny i poczucie prworządności.

Położenie prawne instytucji zarządu lokalnego i zasady postępowania władz lokalnych w stosunku do występków, popełnianych na podległym im obszarze, wynikają z trzeciego analizowanego epizodu: wojny prywatnej pomiędzy grupą mieszkańców okręgu municypalnego Tours (r. 585). Spór wynikł w czasie uczty, odbywanej w noc Bożego Narodzenia w turoneńskiej wsi (*vicus*) Monthelan. Uczestniczyli w niej między innymi dwaj wolni mieszkańcy *civitas* Tours: Sicharius i Austrighiselus. Gdy miejscowy ksiądz zaprosił kilku uczestników uczty do siebie na poczęstunek, jeden z zaproszonych mieczem zabił przysłanego pachółka. Sicharius, zaprzyjaźniony z księdzem, przewidując walkę zbrojną, udał się do księdza i oczekiwał na Austrighiselusa (zapewne zabójcę). W walce zwyciężył Austrighiselus: zabił czterech pachółków Sichariususa oraz zabrał jego złoto i srebro. Wyrokiem sądu obywateli (zapewne komesa i seniorów — dekurionów, członków arystokracji municypalnej) Austrighiselus został uznany za winnego. Po wyroku strony zawarły umowę (zapewne o zapłacenie należnej sumy kompozycyjnej poszkodowanemu). W niewiele dni (później) Sicharius dowiedział się, że jego mienie zrabowane przez Austrighiselusa zostało oddane na przechowanie niejakiemu Aunonowi, bratu tegoż i synowi Eberulfowi. Napadł na nich w nocy ze zbrojną gromadą, zabił wszystkich trzech oraz niewolników, zagrabił ich mienie ruchome i uprowadził bydło. Kronikarz Grzegorz z Tours pisze: „[...] Sły-

sząc to, wielce zmartwieni, wezwawszy sędziego, wysłaliśmy po nich poselstwo, by stawili się przed nami i uzyskawszy wyrok odeszli w pokój, by spór więcej się nie szerzył [...]” Po ich przybyciu i zebraniu się obywateli, kronikarz przemówił: „[...] Nie popełniajcie mężowie dalszych zbrodni, by zło się więcej nie szerzyło. Straciliśmy już synów Kościoła. Obawiam się, że w tej waśni stracimy jeszcze innych. Bądźcie ludźmi pokój czyniącymi. Niech ten, kto zło uczynił, zapłaci z miłości sumę kompozycyjną [...]. Oto zaś, jeżeli kto z was, podlegający obowiązkowi zapłaty, posiada zbyt mało mienia, niech wykupi się srebrem kościoła. To mówiąc, złożyłem srebro kościelne [...]”. Jednak Chramnesindus, drugi syn zabitego Aunona, który dochodził śmierci ojca, brata i stryja, nie chciał przyjąć zapłaty i opuścił sąd. „[...] Sicharius natomiast wyruszył do okręgu municypalnego Poitiers. W czasie podróży został ciężko ranny przez niewolnika. Rozeszła się pogłoska, że nie żyje. Chramnesindus, zwoławszy krewnych i przyjaciół napadł na dom Sichariususa, zabił kilku niewolników, ograbił i spalił jego dom i domy innych mieszkańców „villi”, bydło zaś i cokolwiek tylko mógł, uprowadził. Wtedy to strony, sprowadzone do miasta przez sędziego [naczelnika okręgu — *iudex*], broniły każdej swojej sprawy. Sędziowie zaś taki wynaleźli wyrok, że ten, który nie chciał przedtem przyjąć kompozycji i podpalił domy, winien utracić połowę tego, co mu było przysądzone. Chociaż nie było to zgodne z prawem, zawarli ugodę. Sicharius został zobowiązany do zapłacenia połowy kompozycji. Kronikarz-biskup dał srebro. Strony złożyły sobie nawzajem przysięgę i w taki sposób spór został zakończony.”⁵⁸

Sprawa odżyła w trzy lata później (r. 588). Sicharius, po zapłaceniu kompozycji Chramnesindusowi, zawarł z nim serdeczną przyjaźń. Obraził go jednak na uczcie, ten zaś zabił Sichariususa i zgodnie z zasadami krwawej zemsty, obnażone jego ciało powiesił na słupie. Przed sądem panującego podówczas króla Childeberta II przysiągł, że zemścił się na zabójcy krewnych. Dobra jego skonfiskowano, ponieważ Sicharius był pod szczególną opieką matki króla — królowej Brunhildy. Po pewnym czasie zostały mu jednak oddane.⁵⁹

Ostatni epizod zdradza słabość frankońskiego zarządu lokalnego w drugiej połowie VI w. Formuła nominacyjna urzędnika królewskiego,

⁵⁸ HF, VII, 47, s. 368 (r. 585): “[...] *Tunc partes a iudice ad civitatem deductae causas proprias prolocuntur; inventumque est a iudicibus, ut, qui nollens acceperere prius compositionem domus incendiis tradidit madietatem pretii, qui ei fuerat ad iudicatum ammitteret et hoc contra legis actum, ut tantum pacifici redderentur aliam vero medietatem compositionis Sicharius redderet. Tunc datum ab ecclesia argentum, quae iudicaverant, accepta securitate, composuit, datis sibi partes invicem sacramentis, ut nullo unquam tempore contra alterum pars alia musitaret. Et sic altercatio terminum fecit [...]*”.

⁵⁹ HF, IX, 19, ss. 433—434 (r. 588).

Carta de ducato et patriciatu et comitatu, nakazywała naczelnikom okręgów surowe tępienie zbrojnych grabieżców i złoczyńców oraz dbanie o pokój i pomyślne warunki istnienia ludności.⁶⁰ Królewski akt nominacyjny biskupa każe mu w razie potrzeby postępować surowo wobec ludności. W opisanym wypadku uderza znamienna słabość przedstawicieli obu władz. Ani prawo królewskie, ani kanoniczne nie zostaje poparte przymusem. Terminologia i formalne ramy ustroju są dawne. Istnieje jeszcze *civitas*, *iudex*, są *cives*. Ale na tym rzymskim i kanonicznym tle kształtują się nowe, germańskie pojęcia i wciskają germańskie instytucje. Uderza fakt, iż w okręgu turoneńskim, zamieszkałym przez ludność gallo-rzymską, ma już zastosowanie krwawa zemsta germańska — *faida*, z całym mechanizmem prywatnej represji, formalności (wystawienie zwłok zabitych na widok publiczny), przysięgi i wykupu, które znosiły stan wojny prywatnej pomiędzy przeciwnikami. Ta prymitywna instytucja powstała niewątpliwie na tle uwstecznienia ustroju społecznego i administracyjnego w państwach Merowingów, zbliżając je do stanu z ziem na wschód od Renu. Uwagi te prowadzą do zestawienia przyczyn, które spowodowały kryzys administracji lokalnej na ziemiach Merowingów.

III

Przyczyny kryzysu zarząd lokalnego w państwach Merowingów tkwiły w przytoczonych wyżej czynnikach prawnych i faktycznych. Ogólnym podłożem opisanej ewolucji był, jak wspomniano na wstępie, postępujący upadek kultury i cywilizacji śródziemnomorskiej. W VI w. umysły oświecone miały świadomość tego stanu rzeczy. Często cytowany kronikarz, Grzegorz z Tours, we wstępie do swej kroniki skarżył się, iż za jego czasów nie można było znaleźć człowieka „doświadczonego w dialektyce i sztuce gramatyki do napisania historii”, stwierdzał, iż wielu narzeka często mówiąc: „[...] Biada nam, gdyż ginie nauka literatury i nie ma wśród naszego ludu takiego, który by to, co zdarzyło się za naszych czasów, mógł spisać [...]”⁶¹

Z cofaniem się kultury łączył się również kryzys gospodarczy. Sprawił on, że ani władze centralne państw wczesnośredniowiecznych, ani ich władze lokalne nie posiadały środków materialnych dla utrzymania dobrze wynagradzanego, sprawnego personelu sędziowskiego, urzędniczego i silnych organów przymusu w postaci stałej armii i organów policyjnych. W tych warunkach zaczęła upadać nie tylko jakość tego

⁶⁰ Patrz przypis 24.

⁶¹ HF, Praefatio, s. 2: "Vae diebus nostris, quia perit studium literarum a nobis nec reperitur in populis, qui gesta praesentia promulgare possit in paginis [...]"

personelu, lecz niektóre czynności, zastrzeżone w Rzymskim Imperium Zachodnim dla państwa, zaczęły powoli przechodzić do kompetencji społeczeństwa. Do nich należało prawo do wymiaru sprawiedliwości karnej w drodze samopomocy. Wypływało ono ze słabości organów władzy, co wystąpiło jaskrawo w wyżej opisanym epizodzie. Brak silnych organów porządku publicznego zmuszał naczelników okręgów i biskupów do wzywania na pomoc miejscowej ludności. Uzależniało to tym samym przedstawiciela władz od dobrej woli rządzonych.⁶²

Konieczność posługiwania się podczas wojny popolitym ruszeniem sprawiła, iż dawne „cywilne” społeczeństwo na zachód od Renu przekształciło się pod panowaniem pierwszej dynastii frankońskiej w uzbrojone społeczeństwo wojowników, zgodnie z zasadami germańskiego prawa państwowego. Niekarne na wyprawach wojennych, przenosiło obyczaj wojenny do współżycia społecznego w czasach pokoju w postaci aktów przemocy i zbrojnego oporu wobec przedstawicieli władzy. Skargi duksów króla Gontrana po nieudanej wyprawie do Septymanii są jaskrawym dowodem nie tylko braku karność w wojsku, ale również rozprężenia w czasie pokoju.⁶³ Prawo do samopomocy, które czyniło prawem i niejako obowiązkiem prywatne wymierzanie sprawiedliwości za krzywdy własne i doznane przez członków rodzin i rodów przyczyniało się do pogłębiania tego stanu wraz z osłabieniem władz lokalnych.⁶⁴

To cofanie się kultury ogólnej i prymitywizacja życia społecznego nie zmieniły wielości systemów prawnych, które rozbiły jednolitość ustroju. Normy prawa królewskiego, rzymskiego, kanonicznego i zwyczajowych praw germańskich istniały w państwach Merowingów jednocześnie obok siebie. Nie posiadały ściśle określonych granic oddziaływania. Wynikały stąd kolizje i walki norm prawnych, co widać np. w stosunkach pomiędzy prawem królewskim Merowingów a kanonicznym w dziedzinie *privilegium fori*.⁶⁵ W wyniku tego powstawała niejasność w dziedzinie praw-

⁶² HF, X, 15, s. 502 (r. 590); W Poitiers biskup żąda uwolnienia opatki, uwięzionej przez księżniczkę Chrodieldę: "[...] *Quod si non volueritis collectis civibus auferam eam* [...]". Miejscowy komes, Macco, używa w celu stłumienia buntu księżniczki tłumy mieszkańców miasta ("*[...] sed vulgus [...] inruens, ut diximus, super hos resultantes, vincetus a monasterio extraxerunt* [...]").

⁶³ Patrz wyżej przyp. 37. Por. Fustel de Coulanges: *Les transformations...*, ss. 16—18, podkreśla ogólną deprawację społeczeństwa.

⁶⁴ Stosowali ją królowie (HF, VII, 21, ss. 339—340, r. 584; X, 8, s. 421, r. 597; V, 17, s. 25; VI, 32, ss. 303—304). Naczelnicy okręgów sami padali jej ofiarą: HF, V, 5, ss. 200—203; VII, 47, ss. 366—367; IX, 19, ss. 433—434; HF, VIII, s. 186 (r. 585).

⁶⁵ Występuje to między innymi w odmiennych postanowieniach w przedmiocie *privilegium fori* (edykt króla Chlorata II z r. 614, art. 4 i 5 — MGH, *Capitularia*, I, s. 21) i uchwał synodalnych, MGH, *Concilia, Conc. Parisiense*, r. 614, cap. VI (IV), VII (V)

nej, a autorytet prawa upadł. W konsekwencji nieraz pojęcie prawa stawało się równoznaczne w praktyce z pojęciem siły.⁶⁶

Obok wielości praw, kryzys administracji terenowej pogłębia wielość instytucji, powołanych do sprawowania zarządu terenowego. Hierarchia królewskich urzędów administracji ogólnej z kompetencjami do wymiaru sprawiedliwości, wojskowymi, hierarchia administratorów majątków (domen) królewskich zwanych *domestici*, hierarchia w majątkach wielkich właścicieli ziemskich świeckich i duchownych, zarządzanych przez *agentes* (włodarzy), hierarchia immunistów, częściowo niezależna od urzędników królewskich i w pełni niezależna od objazdowych (*discurrantes*), wreszcie hierarchia kościelna sądowno-administracyjna musiała być i była źródłem konfliktów kompetencyjnych.

Wspomniana hierarchia administracyjno-sądowa stała, jak widzieliśmy, na niskim poziomie. Stan ten spowodował między innymi zły system wynagradzania i rekrutacji. Jest rzeczą znamionną, iż w akcie nominacyjnym urzędników królewskich nie ma wzmianki o wynagrodzeniu. Skądinąd wiadomo, iż czerpali je z przeznaczonych im na czas urzędowania domem królewskich oraz z części opłat i kar sądowych (*fredus*) płaconych przez strony.⁶⁷ Korzyść urzędnika łączyła się więc z jak największą liczbą spraw i nakładaniem jak najwyższych kar. W tych warunkach legalność postępowania i bezstronność w wymierzaniu sprawiedliwości przez urzędników królewskich były narażone na wielkie pokusy, którym urzędnicy nie zawsze umieli się oprzeć, jak świadczy o tym przykład komesa Leodasta.⁶⁸

Dalszym czynnikiem kryzysu był niski poziom urzędników królewskich zarządu lokalnego. Winien był w tym wypadku system rekrutacji. O nominacji urzędnika bowiem nie decydowały w praktyce jego kwalifikacje, o których mówiły formuły aktów mianowania komesów, duksów lub patrycjuszy, lecz dary i opłaty wnoszone przez kandydatów królowi, dostojnikom królewskich palatiów i intrygi dworskie⁶⁹, które niekiedy kończyły się krwawo.⁷⁰

⁶⁶ Por. W. Sawicki: *Pozasądowy wymiar sprawiedliwości...*, ss. 212—213.

⁶⁷ Por. cyt. wyżej *Form. Marc.* I, 8; W. Sawicki: *Gallo-frankoński comes civitatis...*, ss. 134—135; por. Fustel de Coulanges; *Les transformations...*, ss. 53—54.

⁶⁸ Por. wyżej ss. 130—133.

⁶⁹ *HF*, IV, 42, s. 254, r. 571; "[...] *Eunius, cognomento Mummolus* [...]" syn komesa Peoniusza, gdy ojciec "[...] *ad renovandam actionem munera regi per filium transmississet, ille datis rebus paternis, comitatum patris ambivit subplantavitque genitorem, quem sublevare debuerat* [...]"; *HF*, VIII, 18, s. 385, r. 585: "[...] *Nicetius per emissionem Eulalii a comitatu Arverno submotus, ducatum a rege expetiit, datis pro eo inmensis muneribus* [...]".

⁷⁰ *HF*, IV, 39, ss. 170—172, około r. 572; "*Palladius* [...] *comitatum urbe Gabalitana promeruit* [...] *sed orta intentio inter ipsum Partenumque episcopum valde*

Zresztą termin „urzędnik” należy pojmować w innym znaczeniu niż nam współczesne. W zasadzie, wedle rzymskich wzorów, zarząd gallo-frankoński okręgu municypalnego był skoncentrowany w jego stolicy — *civitas*. Czynności sądowo-administracyjne odbywały się w mieście, chociaż urzędnicy objeżdżali również powierzone im terytorium.⁷¹ Jak wynika z dochoowanych tekstów, życie prywatne pędzili na wsi, w swych majątkach, tak jak inni burzliwi wielcy właściciele ziemscy (*potentes*). Urzędnicy, podobnie jak i królowie pierwszej dynastii, tracili jasną świadomość pełnienia służby publicznej dla rzeczypospolitej (*respublica*).⁷² Posiadaną władzę zaczęli traktować jako własność i źródło dochodów, które miało im zwrócić poczynione nakłady i przysporzyć mienia.⁷³

Nie znaczy to, by administracja w *civitas* była zawsze bierna, a urzędnicy bezczynni. Właśnie ze względu na korzyści materialne, zarówno komesowie, jak i ich podwładni urzędnicy (*iudices iuniores*) wykorzystywali swą władzę tam, gdzie było to możliwe. Egzekucje musiały być częste, więzienia w *civitates* mieściły licznych więźniów, zakutyh w kajdany. Społeczeństwo jednak, jak się wydaje, współczuło raczej więzionym niż przedstawicielom władzy, o czym świadczą źródła historyczne.⁷⁴ Zresztą bezstronność w czynnościach merowińskich „iudexów” podkopywał nakaz edyktu króla Childeberta II z r. 596, aby karne postępowanie pozasądowe z urzędu w postaci kary przez powieszenie stosować jedynie do zbrojnych grabieżców (*latrones*) niższego stanu, natomiast wyższych stanem trzeba było odsyłać na dwór królewski.⁷⁵ Tak więc pełna swoboda w działaniu miała miejsce tam, gdzie urzędnikom lokalnym sprzyjały zasady prawne i okoliczności faktyczne, ich chwilowa

populum conlidebat. Nam plerumque conviciis ac diversis opprobriis criminibusque obruebat episcopum [...] Anno sequenti remotus a comitatu Palladius Arvernum regressus est [...] (usunięty komes usłyszał fałszywą pogłoskę, iż): "[...] se a Sygiberto rege debere interfici [...] perterritus, ita in angustia gravi redactus est, ut minaretur se propria dextera peremere [...]” i groźbę swą wykonał).

⁷¹ W. Sawicki; *Gallo-frankoński comes civitatis...*, s. 112; *HF*, VIII, 18, s. 385 (r. 585): “[...] Gundovaldus autem comitatum Meldensim super Werpinum competiit, ingressusque urbem caesarum actionem agere coepit. Exinde dum pagum urbis in hoc officio circuitet, in quadam villa a Werpino interficitur [...]”.

⁷² Por. wyżej przyp. 69 i n.

⁷³ Por. wyżej *HF*, VIII, 18, s. 186 (r. 585); por. Fustel de Coulanges: *Les transformations...*, s. 26.

⁷⁴ Świadczą o tym często powtarzające się wzmianki w żywotach o cudownym uwolnieniu zamkniętych w więzieniu. Zdarzało się jednak, że właśnie ludność domagała się przeprowadzenia egzekucji przestępcy (por. m. in. *HF*, V, 49, s. 260, r. 580).

⁷⁵ *MGH, Capitularia, Childeberti Secundi Decretio* (29 lutego 596 r.), art. 8: “[...] *Similiter Kalendas Marciae Colonia convenit, et ita bannivimus, ut unusquisque iudex, crimosum latronem ut audierit, ad casam, suam ambulet et ipsum ligare faciat; ita ut si Francus fuerit, ad nostra praesentia dirigatur, et si debilioris personas fuerit, in loco pendatur*”.

przewaga nad innymi organami zarządu lokalnego, jak biskup czy wielcy właściciele ziemscy (*potentes*). Decydowała więc w ostatnim wyniku siła, oparta na łasce królewskiej i środkach materialnych urzędnika. Jednak z punktu widzenia prawa, dostojnicy merowińscy podlegali licznym ograniczeniom ze względu na: 1) osoby, 2) miejsce i 3) przedmiot działalności. W pierwszym wypadku ograniczały ich uprawnienia członkowie rodu królewskiego, co tak jaskrawo wystąpiło podczas opisywanych rozruchów w Poitiers, oraz przywileje, zapewniające poszczególnym osobom szczególną opiekę królewską (*mundium regis*).⁷⁶ Ograniczenia miejscowe powodowały wspomniane wyżej przywileje immunitetowe, zabraniające wstępu urzędnikom królewskim na obszary uprzywilejowane z zakazem pełnienia na nich czynności urzędowych⁷⁷ oraz prawo azylu kościelnego, na którego mocy urzędnicy nie mieli prawa wydobywać przemocą ludzi podejrzanych o przestępstwo, a zbiegłych do kościoła lub zabudowań kościelnych.⁷⁸ Ze względu na przedmiot działalności wyłączeni byli urzędnicy królewscy od decyzji w sprawach kościelnych. Łączyły się z tym rozwijające się nieustannie ograniczenia w sądownictwie nad duchowieństwem (*privilegium fori*) i osobami znajdującymi się pod opieką kościoła (wdowy, sieroty, niekörtzy wyzwolenicy, ubodzy).⁷⁹

Co prawda urzędnik królewski, który potrafił zdobyć wpływ na dworze królewskim i zgromadził odpowiednie środki, mógł się nie liczyć do czasu z większością tych ograniczeń. Ponieważ jednak nominacje nie były dożywotnie, musiał zawsze brać pod uwagę możliwość utraty stanowiska i dochodów. To również powodowało nadużycia, popełniane wobec ludności przez komesów i duksów, pragnących zabezpieczyć się na

⁷⁶ Patrz wyżej przyp. 56 i 57; *Form. Marc.*, I, 24 *Carta de mundeburde regis et principes*.

⁷⁷ Patrz wyżej przyp. 35; por. M. Kroell: *L'immunité franque*, Paris 1910, ss. 44—54, 333—352, *passim*; A. Prost: *L'immunité*, *Nouv. Rev. Hist.*, 1882, ss. 113—179, 262, 250 i *passim*; Chénon: *op. cit.*, ss. 474—479; W. Sawicki: *Gallo-frankoński comes civitatis...*, s. 89; *id.*: *Pozasądowy wymiar sprawiedliwości...*, s. 246; por. m. in. G. Waitz: *Deutsche Verfassungsgeschichte*, wyd. IV, Graz 1953, t. II, cz. II; W. Sawicki: *Pozasądowy wymiar sprawiedliwości...*, ss. 244—245; Fustel de Coulanges: *Les transformations...*, s. 59.

⁷⁸ W. Sawicki: *Pozasądowy wymiar sprawiedliwości...*, ss. 244—245 i przyp. 24—25.

⁷⁹ Chénon: *op. cit.*, I, ss. 268—274; W. Sawicki: *Gallo-frankoński comes civitatis...*, s. 88 i przyp. 8; A. Nissl: *Der Gerichtsstand des Clerus im fränkischen Reich*, Innsbruck 1886, s. 90, *passim*; *HF*, V, 18, ss. 216—224 (r. 577), V, 49, ss. 258—262 (r. 580); Fustel de Coulanges; *Les transformations...*, s. 59 wskazuje, że ograniczenia królewskiego zarządu lokalnego doprowadziły do jego rozkładu; por. *Conc. Aurelianense*, r. 538, cap. XXXV (XXXII), s. 83, *Aurelianense* r. 541, cap. XX, s. 91; *Matisconense* r. 583, cap. VIII, s. 157; *Matisconense* r. 585, cap. IX, s. 168; *Parisiense* r. 614 VI (IV), s. 187; *Capitularia I, Chlotarii II Edictum* (z 18 października 614 r.), art. 4, s. 21.

niepewną przyszłość. Usunięcie z urzędu, a nawet utratę mienia i niebezpieczeństwo osobiste urzędnika mogło zagrażać z chwilą zmiany panowania w państwie czy to po śmierci króla, czy też wskutek opanowania terytorium przez sąsiedniego monarchę.⁸⁰ Wtedy urzędnik musiał się liczyć z ewentualnymi represjami ze strony nieprzychylniej mu grupy ludności.⁸¹ Jego czynności urzędowe utrudniała również możliwość ucieczki ściganych przez niego przestępców za granicę, pod panowanie sąsiedniego władcy.⁸²

Czynniki, które ograniczały działalność królewskiego zarządu lokalnego o charakterze ogólnym, osłabiały również skuteczność działania pozostałych instytucji zarządu lokalnego: wielkich właścicieli ziemskich, immunistów i administracji kościelnej. Skargi na samowolę komesów czy duksów były wynikiem konfliktów pomiędzy tymi instytucjami. Biskupi, wyżsi w państwowej hierarchii urzędowej, nie posiadali państwowej siły zbrojnej i byli zdani na swoje własne drużyny, które mogli tworzyć w dobrach kościelnych, lub w pomyślnych okolicznościach na pomoc mieszkańców swej *civitas* — diecezji. W takim samym położeniu byli immuniści. Występowały również konflikty pomiędzy tymi władzami a zarządcami domen królewskich, którzy także mogli zdobyć poparcie wolnych obywateli okręgu.⁸³

Istnienie wielu słabych lub niestałych i niepewnych ośrodków dyspozycji w zarządzie lokalnym Galii pod rządami królów frankońskich musiało prowadzić do rozprzężenia wśród władz państwowych, a nawet do anarchii. Wzrastała ona dzięki kształtowaniu się na poły niezależnych domen możnowładców i powodowała ucisk uboższych grup ludności, zanik bezpieczeństwa publicznego, upadek handlu i przemysłu, a stąd powszechne zubożenie. Co więcej, przemarsze wojsk, rozruchy domowe

⁸⁰ HF, V, 48, 49, ss. 257—263, r. 562—580.

⁸¹ Por. wyżej przyp. 50; HF, V, 48, s. 258: "[...] *Post obitum vero Chariberthi, cum in Sigiberthi sorte civitas illa venisset, transeunte eo (sc. Leudaste — comite Turonensium) ad Chilpericum, omnia quae inique adgraverat, a fidelis nominati regis direpta sunt [...]*".

⁸² Por. przyp. 50; Form. Marc. I, 32: "[...] *Igitur dum et ille cum reliquos pares suos, qui eum secuti fuerunt, faciente revello, illo interfecit, aut quaslibet alias causas contra regi amisit, vel de regno nostro se transtulit [...]*"; por. *Pactum Guntchramni et Childeberthi II*, r. 587 (29 listopada, traktat z Andelot); "[...] *leudes illi, qui domno Guntchramno [...] sacramenta primitus praebuerunt et si post ea convincuntur se in parte alia tradidisse [...] Similiter et qui [...] domno Sigiberto sacramenta primitus praebuisse, et se in alia parte transtulerunt [...]*".

⁸³ W mieście Poitiers, HF, X, 15, s. 502 (r. 590): "[...] *Collectis civibus auferam eam [...]*"; w mieście Javols, HF, X, 25, s. 519 (r. 591): "[...] *episcopus direxit ad eum [przywódcę sekty, podającego się za Chrystusa] viros strenuos [...] Unus autem ex his, qui erat senior [...] evaginato glaudio in frustra concidit, ceciditque Christus ille, qui magis Antichristus nominare debet [...]*".

i krwawa zemsta osób prywatnych wyludniały i pustoszyły kraj. Pewną przeszkodą, powstrzymującą całkowity rozkład społeczny, ale nie administracyjny, była rodząca się solidarność prowincjonalna. W ciągłych walkach i wysiłkach ratowania swego dobrobytu i bezpieczeństwa ludność poszczególnych *civitates* — okręgów municypalnych zaczęła kształtować się w obrębie grupy terytorialne, tworzyły się nowe ośrodki społeczeństwa.⁸⁴ „Turoneńczycy”, „Owernijczycy”, „Orleańczycy” bronili swych miast i terytoriów, tworzyli armie odrębne, prowadzili własną politykę zbiorową, niekiedy pod wodzą jednego z możnych (*potentes*), innym razem pod kierunkiem biskupa. W ten sposób rodził się patriotyzm poszczególnych okręgów miejskich, wyrażający się niekiedy we wrogości wobec sąsiednich municypów.⁸⁵

IV

Próby powstrzymania kryzysu zarządu lokalnego w państwie Merowingów stanowiły dalszy ciąg bezskutecznych na ogół usiłowań, czynionych uprzednio przez rząd Imperium. Usiłowania te były dokonywane zarówno przez królewski zarząd centralny, jak i przez organizację kościelną. W tym celu prawo królewskie przewidywało dla urzędników, którzy nie wypełniali królewskich nakazów i popełniali nadużycia, kary: śmierci⁸⁶, oślepienia⁸⁷, usunięcia z urzędu.⁸⁸ Prawo kanoniczne w uchwałach synodów starało się ukrócić nadużycia urzędników i moż-

⁸⁴ W. Sawicki: *Gallo-frankoński comes civitatis...*, s. 57.

⁸⁵ *Loc. cit.*

⁸⁶ *Pactus Childeberthi I et Chlotarii I* (r. 511—558), art. 18, s. 8; "[...] *hoc statuentes, et si quis ex iudicibus hunc decretum violare praesumpserit, vitae periculum subiacere se cognoscat [...]*"; *Childeberti II Decretio*, r. 596, art. 7, ss. 16—17: "[...] *Si quis iudex comprehensum latronem convictus fuerit relaxasse, vitam suam amittat [...]*"; *Chlotharii II Edictum*, r. 614, art. 24, s. 23: "[...] *Quicumque haec deliberationem [...] temerare praesumpserit [...]*"; por. *HF*, VIII, 30, s. 396 (r. 585): król Gontran powiada: "[...] *Certe si vos regalia iussa contemnetis et ea, quae praeceptio implere differtis, iam debet securis capiti vestro submergi [...]* rex ait: *Si quis sequitur iustitiam vivat si quis legem mandatumque nostrum respuit, iam pereat [...]*".

⁸⁷ *HF*, VI, 46, s. 321 (przed r. 584); "(rex Chilpericus) [...] *in praeceptionibus quas ad iudicis pro suis utilitatibus dirigebat, haec addebat: «Si quis praecepta nostra contempserit, oculorum avulsione multetur [...]*".

⁸⁸ *HF*, V, 47, s. 257 (r. 580), por. wyżej przyp. 52, 53.

nych, grożąc ekskomuniką za uciskanie ubogich⁸⁹, wyzwoleńców⁹⁰ wdów i sierot⁹¹, nieudzielanie pomocy w sprawach małżeńskich i inne.⁹²

Uzupełnieniem działalności administracyjnej urzędników królewskich miały być kompetencje biskupów i ich zastępców. Kanony (synod orleański z r. 511 i epaoneński z r. 517) nakładały w tym celu obowiązek, aby wszyscy wolni mieszkańcy okręgów municypalnych, zwłaszcza wyżej urodzeni (*cives superiorum natalium*), przybywali do miasta celem uroczystego spędzenia u boku biskupa świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy.⁹³ Zgromadzenie ludności, zwłaszcza zaś arystokracji municypalnej, umożliwiało biskupowi uzyskanie wpływu na bieg spraw diecezji. Synod owernijski rozszerzył ten nakaz dla „obywateli wyżej urodzonych” (*cives natu maiores*) obok świąt wymienionych i na „inne najbardziej uroczyste święta.”⁹⁴ Z postanowieniem tym łączyło się przyznanie przez państwo biskupom prawa do kontrolowania działalności urzędników i możnych. *Praeceptio* Chlotara II w art. 6 stanowiło: „Gdyby urzędnik (*iudex*) skazał kogo wbrew prawu niesprawiedliwie, podczas naszej nieobecności, niech będzie skarcony przez biskupów, aby to, co niesłusznie osądził, postarał się po lepiej przeprowadzonej rozprawie naprawić [...]”⁹⁵ Odpowiednikiem obowiązku urzędników królewskich był obowiązek biskupów brania w ochronę wymienionych wyżej osób ubogich, wdów i sierot.⁹⁶

⁸⁹ *Conc. Turonense*, r. 567, cap. XXVII (XXVI); "[...] *Ut iudices aut potentes, qui pauperes oppremunt, si commoniti a pontifice suo non emendaverint, excommunicentur [...]*"; Leoning: *op. cit.* t. II, s. 269, przyp. 1, s. 452, przyp. 6.

⁹⁰ *Conc. Matisconense*, r. 585, ss. 167–168, cap. VII: "[...] *a iudicis affliguntur [...]*".

⁹¹ *Conc. Matisconense*, r. 585, s. 169, cap. XII: "[...] *Quid autem de scriptura divina de viduis et pupillis praecipiat, nobis clam non est [...]* Quod si his, qui *iudex* aut *inpetitor*, eis *iniuriam* aliquam *ingesserit* aut *definitionem* tanti concilii *transgressor* fuerit, a *communione* suspendatur [...]"

⁹² *Conc. Aspasii*, r. 551, s. 126; "[...] *Nam [...] si (monasterium conversus) uxorem duxerit, excommunicetur et de uxoris male societatis consortio etiam iudicis auxilio separetur [...]*"; Loening: *op. cit.*, *passim*.

⁹³ *Conc. Aurelianense*, r. 511, cap. V, s. 4; *Conc. Epaonense*, r. 517, cap. XXV, s. 27: "[...] *Ut cives superiorum natalium noctem pasche ac nativitatibus Domini solemnitate episcopos, nec inter est in quibus civitates positos, accipiende benedictionis desiderio noverint expextendos [...]*".

⁹⁴ *Conc. Arvernense*, r. 535, cap. XV, s. 69: "[...] *Quicumque etiam sunt cives natu maiores pari modo in orbibus ac pontifices suos in praedictis festivitibus veniant [...]*".

⁹⁵ *Chlotharii II Praeceptio*, cap. 6, r. 584–628, s. 19: "[...] *Si iudex aliquem contra legem iniuste damnaverit, in nostri absentia ab episcopis castigetur, ut quod perpere iudicavit versatim melius discussione habeta emendare procuret [...]*".

⁹⁶ *Conc. Turonense*, r. 567, cap. XXVII (XVI), s. 135; "[...] *Ut iudices aut potentes qui pauperes oppremunt, si commoniti a pontifice suo se non emendaverint excommunicentur [...]*"; podobnie synod w Maçon (*Conc. Matisconense*, r. 583, s. 168, cap. X).

Prawo królewskie — edykt Chlotara II z r. 614 cap. 7. nakazywał biskupom lub przełożonym kościołów udział w sądach mieszanych przy sądzeniu wyzwolenców tzw. *chartularii* — wyzwolonych w kościele.⁹⁷ Natomiast synody z Macon (r. 585)⁹⁸ i paryski (r. 614)⁹⁹ polecały biskupom opiekę nad wszystkimi wyzwolencami i przewidywały dla nich formy sądu duchownego.

Braki w rekrutacji urzędników królewskich miały wyrównać uprawnienia biskupów do stawiania wniosków o kandydatach na stanowiska naczelników okręgów¹⁰⁰, a nawet w VII w. zezwoleń, by w poszczególnych okręgach sami ich powoływali.¹⁰¹ Analogiczne uprawnienia biskupów wprowadzało prawodawstwo justyniańskie¹⁰², które niewątpliwie wpłynęło w tej dziedzinie na prawo państwa frankońskiego. Istnieją podstawy do mniemania, iż zdarzały się okresy, kiedy sam biskup skupiał w swym ręku również świecką władzę naczelnika okręgu za zgodą

⁹⁷ *Chlotharii II Edictum*, cap. 7: „*Libertus cuiuscumque ingenuorum a sacerdotibus, iuxta textus cartarum ingenuaetatis suae contenit defensandus, nec absque praesentia episcopi aut praepositi aeclesiae esse iudicandus vel ad publicum revocandus [...]*”.

⁹⁸ *Conc. Matisconense*, r. 585, cap. VII, ss. 167—168.

⁹⁹ *Conc. Parisiense*, r. 614, cap. VII (V), s. 187.

¹⁰⁰ *HF*, V, 47, s. 257; (Gdy *dux* Ansolad przybył do Tours po usunięciu poprzedniego komesa) „[...] *ad festivitatem sancti Martini, data nobis populo optionem, Eunomius in comitatum erigitur [...]*”.

¹⁰¹ *Vita Eligii*, I, 32, *Crip. rer. Merov.*, IV, 688: „[...] *Adeo autem omnem sibi ius fiscalis censurae ecclesia vindicat, ut usque hodie in eadem urbe per pontifici litteras comis constituatur [...]*; por. *Vita Audoini*, *ibid.*, t. V, 12; *MGH, Diplomata* (Pertz), 81, s. 191 (*Spuria*); „*Praecipientes enim iubemus ut sicut constat memoratum avunculum nostrum Chlotarium vel aviam nostram Baldechildam per eorum praeproceptionem Berario quondam episcopo concessisse, ut in pago Cennomanico accipere non debeant ducem aut comitem nisi per electionem ipsius pagi pontificis et pagensium: ita ut inantea per hanc auctoritatem nostram concedimus et confirmamus, ut nullo umquam tempore nullus actionem ducatus aliter nisi [...] in pago ipso Cennomanico habere debeat nec quiquam cuilibet comiti ipsum pagum sine electione ipsius pontificis civitatis Cennomanicae aut pagensium illorum vel abbatum ingredi aut agere debeat nisi quem episcopus elegerit, ut ille ipsum pagum ad adendum per nostrum iussionem debeat habere [...]*”; por. W. Sawicki: *Gallo-frankoński comes civitatis...*, ss. 45—46; Claude: *Die Bestellung...*, ss. 26—31 i przytoczona przezeń literatura.

¹⁰² Uprawnienie biskupów do wyrażania opinii wobec panującego przy nominacji naczelników okręgów istniało w prawie późnorzymskim. Nowela Justyna II 149, cap. 1 (*Nov.*, s. 723) zawiera postanowienie następujące: „*Exhortamus singularum provinciarum sanctissimos episcopos eosque, qui inter possessores et incolas principatum tenent, ut per communem supplicationem ad potentiam nostram deferant eos, qui idoneos esse ad administrationem provinciae suae existiment [...]*”. Pierwszy na to zwrócił uwagę F. Lot: *La nomination du comte à l'époque mérovingienne et la Nouvelle 149 de Justin II*, *RDH*, 1924, ss. 272—286.

króla.¹⁰³ W końcu uzupełnieniem obowiązków ciężących na biskupach były kompetencje związane z opieką społeczną. Biskupi obowiązani byli kierować udzielaniem jałmużny dla ubogich, udzielać funduszków na wykup jeńców¹⁰⁴, wspomagać więźniów przez mianowanie „wiernej i pilnej osoby”, która zaopatrywałaby więźniów w pożywienie i ubranie. Do odwiedzania więźniów obowiązani byli również archidiakonowie.¹⁰⁵ Szczególny obowiązek biskupa polegał na wspomaganiu trędowatych w mieście lub na terytorium miejskim, co miało zapobiec przechodzeniu, czego im zabraniano, na obszar innych *civitates*.¹⁰⁶

Wszystkie te kompetencje i obowiązki uzupełniały przepisy o szerszym zasięgu, których zadaniem było ochranianie ludności od nadużyć skorumpowanej i rozkładającej się administracji. Najdalej posuniętym środkiem było całkowite wyjęcie części ludności spod władzy królewskich urzędników — w postaci immunitetów¹⁰⁷, królewskiego *mundium*, prawa azylu, sądów mieszanych duchowno-świeckich. Istniały również próby scalenia wszystkich instytucji lokalnego zarządu w okręgach municypalnych w jedną instytucję, powołaną do wspólnego działania. Miał to być zjazd biskupa, komesa naczelnika okręgu oraz członków arystokracji świeckiej i duchownej. Instytucja taka istniała w zachodnich dzielnicach państwa frankońskiego pod panowaniem pierwszej dynastii frankońskiej. Natomiast, jak okazał późniejszy rozwój instytucji, nie zdołała ona powstrzymać procesu rozkładu zarządu lokalnego. Jej podstawy prawne znalazły się w edyktie króla Gontrana. Wolno sądzić, iż bezpośrednią przyczyną jej powstania był pogłębiający się rozkład w zarządzie lokalnym jego państwa, który ujawnił się w opisanym wyżej, nieszczęśliwej wyprawie (r. 585) przeciw wizygockiej Septymanii i w ujemnej ocenie stosunku ludności do władz państwowych, dokonanej przez dowódców pobitej armii wobec zagniewanego króla.¹⁰⁸ Ocena ta musiała odpowiadać rzeczywistości, gdyż w tymże roku odbył się w Maçon synod, poświęcony zagadnieniom dyscyplinarnym w kościele i wśród wiernych. W listopadzie r. 585 król Gontran ogłosił swój edykt. Ustalenie jego treści poprzedziła narada, niewątpliwie z dostojnikami świeckimi i biskupami. Jego celem była poprawa ładu w państwie. Król stwierdzał w nim to, co słyszał sam od swoich dowódców: „Gdy obradowaliśmy nad bezpieczeństwem i trwałością królestwa, dowiedzieliśmy się, że na obszarze naszego królestwa popełniane są wszelkie występki, które karzą zazwy-

¹⁰³ Por. m. in. Claude: *Die Bestellung...*, ss. 27—29.

¹⁰⁴ *Conc. Aurilianense*, r. 511, cap. V, s. 4.

¹⁰⁵ *Ibid.*, r. 549, cap. XX, s. 107.

¹⁰⁶ *Conc. Lugdunense*, r. 583, cap. VI, s. 154.

¹⁰⁷ Por. wyżej przyp. 37 i 79.

¹⁰⁸ Por. przyp. 39.

czaj, kanony i prawa [świeckie] [...]”. Celem naprawy tego stanu król przypominał biskupom obowiązek pouczania ludu, nakazywał przestrzeganie odpoczynku niedzielnego, przede wszystkim zaś odbywania sądów, do których powinni byli wchodzić: biskupi, naczelnicy okręgów i członkowie arystokracji municypalnej (*seniores filii ecclesiae*). Sąd ten miał być właściwy zarówno dla ludzi świeckich, jak i duchownych. Król nakazywał:

„Gdyby zaś ktokolwiek z kapłanów lub ludzi świeckich, często napominany, trwał w śmiertcionym występku i nie chciał go naprawić, niech jednych surowość kapłanów naprawi, innych porazi kara przewidziana przez prawo świeckie odpowiednio do charakteru sprawy i wykroczenia osoby.”¹⁰⁹

Tak więc trzy podstawowe organy zarządu lokalnego: urzędnicy królewscy, biskupi i arystokracja municypalna, miały utworzyć wspólną instytucję, działającą na podstawie prawa królewskiego, kanonicznego i przywilejów monarchy. Zjazdy (sądy) o wspomnianym składzie były w VI i VII w. instytucją szeroko rozpowszechnioną. Źródła donoszą o nich w tym czasie siedem razy. Można zlokalizować ich istnienie w Tours (dwukrotnie), Sens i Noyon, przy czym rozpoznawały one w jednym wypadku sprawy niesporne, w pięciu sporne.¹¹⁰

Koncepcja ujednoczenia zarządu lokalnego przez stworzenie instytucji, w której działałyby w okręgu wszystkie czynniki z kompetencjami w dziedzinie administracji, wymiaru sprawiedliwości, skarbowości i wojskowości, była zdrowa i mogłaby odegrać dużą rolę w naprawie ustroju, gdyby poziom moralny i fachowy jej członków stał na odpowiednim poziomie i gdyby rozstrój społeczny wśród ludności Galii Frankowskiej nie posunął się zbyt daleko. Tym mniej mogły zapobiec istniejącym brakom sądy mieszane duchowno-świeckie dla spraw osób podlegających sądow-

¹⁰⁹ *Guntchramni regis Edictum*, r. 585, ss. 10—12: “[...] *Dum pro regni ergo nostri stabilitate et salvationis regionis vel populi sollicitudine pervigili attentius pertractaremus, cognovimus infra regni nostri spatia universa scelera, quae canonicis et legibus pro divino timore puniri consuerunt, suadente adversario boni operis perpetrari [...] Sed vos apostolici pontifices, iungentes vobiscum consacerdotes vestros et filios senioris ecclesiae ac iudices locorum [...] in universum populi multitudinem constanti vel Deo placita iugiter praedicatione corrigite [...]. Enimvero quicumque sacerdotum aut secularium intentione mortifera perdurantes, crebrius admoniti emendari neglexerint, iuxta quod conditiones causarum aut excessus personarum exequerint, alios canonica severitas corrigat, alios legalis pena percullat; quoniam nec innocentes potest reddere collata securitas liberos, nisi certa culparum probatio punierit criminosos [...] Convenit ergo, ut, iustitiae et aequitatis in omnibus vigore servato, distringat regalis ultio iudicum quos non corrigat canonica praedicatio sacerdotum [...]*”.

¹¹⁰ Por. W. S a w i c k i: *Gallo-frankoński comes civitatis...*, ss. 112—121, przede wszystkim zaś zestawienie na s. 116, przyp. 3.

nictwu królewskiemu i kościelnemu. Przewidywał je edykt króla Chlothara II z r. 614¹¹¹ (cap. 5 i 7) i synody Galii (orleański z r. 541, z Macon z r. 585, paryski z r. 614).¹¹²

*
* *

W tych warunkach słabsze i uboższe grupy ludności były pozbawione należytej opieki i zdane na łaskę i niełaskę chciwej, sprzedajnej administracji. Skutecznej opieki mogły im dostarczyć jedynie instytucje wyposażone w siłę, które widziałyby własną korzyść w ochranianiu ludności. Taką instytucją byli *potentes*, wielcy właściciele ziemscy, świeccy i duchowni, którzy rozporządzali siłą fizyczną, zbrojną i gospodarczą. W zamian za oddanie się pod ich władzę człowieka wolnego, który wyzbywał się wobec możnego pana własności swej ziemi, otrzymując ją z powrotem na użytkowanie, obciążoną czynszem i robocizną. Łączyło się to również z zobowiązaniem osobistym do posłuszeństwa wobec pana, zwanego seniorem (komendacja). Ewolucja wspomniana odbywała się powoli; systemy: rzymsko-frakoński i rodzący się nowy feudalny istniały obok siebie. Wzmocnienie lokalnej hierarchii urzędowej nastąpiło na pewien czas pod rządami Karola Wielkiego, nie trwało jednak długo. Proces rozpadania się państwa na większe i mniejsze jednostki terytorialne pod rządami możnych, pod mianem hrabstw, księstw czy margrabstw, trwał nadal. Słupami granicznymi w tym procesie kruszenia się państwowej organizacji zarządu lokalnego w zachodnich dzielnicach imperium frankońskiego były: kapitularz z Mersen (r. 847) nakazujący, by wszyscy wolni ludzie w państwie poddali się aktem komendacji królowi lub jego możnym (*vassi dominici*) jako seniorom i kapitularz z Kiersy sur Oise (r. 877), zezwalający na dziedziczość urzędów.¹¹³

W zarządzie lokalnym państwa zjawiają się nowe instytucje — feudalne, łączące w sobie elementy prywatno- i publiczno-prawne, które z dawnym ustrojem łączą jedynie nazwy rzymsko-frankońskich urzędów. komesów, duksów i innych.

¹¹¹ *Chlotharii II Edictum*, r. 614, art. 5, s. 21: "*Quod si causa inter personam publicam et hominibus ecclesiae steterit, pariter ab utraque parte praepositi ecclesiarum et iudex publicus in audientia publica positi, eos debeant iudicare [...]*"; por. *ibid.*, art. 7.

¹¹² *Conc. Aurilianense*, r. 541, cap. XX, ss. 91—92; *Conc. Matisconense*, r. 585, cap. XII, ss. 169—170; *Conc. Parisiense*, r. 614, cap. VII, s. 187.

¹¹³ M. in. Chénon: *op. cit.*, t. I, s. 292; obowiązkowa komendacja (kapitularz z r. 847 art. 2) ss. 480—481; dziedziczość urzędów t. I, s. 472 (kapitularz z r. 877, art. 9). Autor wyraża pogląd, iż kapitularz ten nie miał znaczenia przepisu ogólnego, lecz posiadał charakter okolicznościowy. Niewątpliwie jednak stanowi dowód utrwa-

Кризис местной администрации во франконской Галии при I династии

Резюме

Настоящая работа, посвященная кризису местного управления во франконском государстве при господстве I династии (Меровингов), является очередным звеном в исследованиях права и устройства раннего средневековья, начатых в 1933 году в публикации „Галло-франконский *comes civitatis* в VI веке после Христа” *. Автор подчеркивает, что многие из содержащихся в работе тезисов, остались в науке без отклика. Поэтому автор считает необходимым вернуться к этим тезисам еще раз, дополняя их новыми данными.

Работа содержит вступление и четыре раздела. Во вступительной части автор определяет понятие кризиса в средневековом государстве как процесс, при котором местные власти, призванные к охране населения, обеспечению его успешного развития и быта, начинают выполнять свои обязанности все в меньшей степени. Этот процесс, сопровождающийся разложением местных властей, ослаблением и полным изменением самой концепции государства, привел, как известно, к образованию феодального строя в IX—X вв.

В первой части работы автор описывает основы строя и права местного управления во франконском государстве. Автор указывает, что с точки зрения организационно-правовой западные районы государства Меровингов в преобладающей своей части являлись продолжением местного управления бывшей Западной Римской империи и еще при римском господстве существовали в нем признаки распада. Во время франконского господства сохранились основные римские округа — *civitates* и старая церковная организация, при которой *civitas* являлось епархией. Однако автор подчеркивает, что это административное устройство разбивало существование одновременно двух или нескольких государств, находящихся под властью королей из династии Меровингов. Границы этих государств очень часто менялись. Административное управление во франконском государстве осуществлялось одновременно несколькими учреждениями (королевские чинов-

lającego się zwyczaju obejmowania przez zstępnych zmarłego urzędnika urzędów królewskich. Por. m. in. E. Bourgeois: *Le capitulaire de Kiersy sur Oise*, Paris 1885, *passim*, m. in. ss. 182—305. Chénon: *op. cit.*, t. I, ss. 480—481 i przyp. 6; t. I, ss. 470—474 *MGH, Capitularia*, r. 847, art. 2: „*Volumus etiam ut unusquisque liber homo in regno nostro seniore, qualem voluerit, in nobis et in nostris fidelibus accipiat*”.

* W. Sawicki: *Gallo-frankoński comes civitatis w VI wieku po Chrystusie*, Warszawa 1933.

ники, епископы, крупные владельцы *potentes*), опирающимися на нескольких правовых системах (римской, королевской, канонической и родовой франконской). Формально правовое положение властей местного управления устанавливалось королевскими документами и привилегиями. Автор приводит и анализирует тексты документов, в которых говорится о назначении королевского начальника округа, епископа и иммуниста, показывает, как возникли отсюда взаимные ограничения местных властей. Далее автор приводит признаки разложения во всех трех членах местного управления, следствием которого в конечном итоге было разложение общества. Это разложение проявлялось в явных злоупотреблениях, совершаемых королевскими чиновниками в виде насилий, взяточничества и даже обыкновенных преступлений. Даже некоторые из епископов, особенно те, которые были назначены королем из светских чиновников, тоже совершали подобные злодеяния. Разложение меровинской администрации автор иллюстрирует на примере карьеры начальника Турского округа комеса Леудаства, процесса волнений в городе Пуатье и истории войны между жителями Туронского округа.

В основе причин кризиса местного и государственного управления лежал прогрессирующий упадок культуры. При связанным с этим явлением государственным кризисе не могло быть и речи о достаточном содержании и вознаграждении административных работников. При усмирении волнений и предотвращении крупных преступлений как королевские чиновники, так и епископы должны были опираться на помощь населения. Однако римско-галлийское общество было уже в то время (вследствие всеобщей воинской повинности) обществом вооруженных воинов, могущих со своей стороны иногда легко дать отпор представителям власти.

Существование множества обязательных законов, являющихся иногда одновременно и противоречивыми, вызвало неустойчивость правового положения в стране. Это же явление послужило следствием создания многочисленных учреждений местного управления. Плохая система оплаты судебно-административных чиновников (доход с части наложенного штрафа) была причиной злоупотреблений. Также недостаточная система набора служащих (королевских чиновников и епископов), связанная с большими платами в пользу короля и интригами, снижала моральные и служебные качества правящих чиновников. Это привело к тому, что учреждение стало трактоваться как собственность и источник доходов, а не как государственная и общественная служба. Успешность деятельности королевской администрации снижали многочисленные ограничения, взирая на: 1) лица, (королевская опека *in mundio*, охраняемые *privilegium fori* духовные

лица, вдовы, сироты, вольноотпущенники, иммунисты и люди, от них зависимые), 2) место (строения, охраняемые правом убежища, территории иммунистов), 3) объект действия (например, область церковных вопросов). Неустойчивое положение чиновника, который мог лишиться своей должности в любой момент по приказу короля или вследствие изменения правителя государства, привело к тому, что почти каждый из чиновников старался как можно быстрее, невзирая на способы, покрыть расходы и разбогатеть за счет населения. С другой стороны, этот чиновник был часто слабее других, действующих в округе сил, таких, как, например епископ или крупные земельные собственники. Источником силы чиновника оставались такие средства, как влияние при дворе короля, сколачивание состояния. Таким образом, в основе его деятельности была сила, а не закон. Отсюда и вытекают совершаемые чиновниками нарушения законности, а, следовательно, ослабление положения как государства, так и своего собственного. Такое состояние вызвало общественное расстройство, образование неконтролируемых центров силы, упадок влияния государства.

Центральное государственное управление и церковь неоднократно пытались приостановить кризис местного управления. За совершение королевским чиновником злоупотреблений ему грозило как светское наказание (увольнение из управления, ослепление, кара смерти), так и духовное (отлучение от церкви). Каноническое право старалось наказывать злоупотребления, которые совершались чиновниками в отношении убогих, вдов, сирот и др. Это же право приказывало собираться в большие праздники жителям округа, а иногда муниципальной аристократии — при епископе, что облегчало влияние на общество. Беря за образец римское законодательство позднего периода, административно-судебная деятельность королевских чиновников путем создания смешанных судов контролировалась епископами. Организовывались общие съезды всех государственных органов местного управления: начальников округов, епископов и аристократии местного городского округа (*seniores civium*). Эти съезды проводились с целью унифицирования деятельности всех органов местного управления (например, указ короля Гонтрана в 585 г.). Съезды должны были применять в своих решениях по мере потребности основы светского и канонического права (*leges et canones*). Из-за низких морального и профессионального уровней участников эти мероприятия не дали положительных результатов. С целью защиты населения от самоуправства органов местной королевской власти центральное государственное управление ограничило их компетенции путем введения *privilegium fori*, иммунитета, королевского *mundium*, передало епи-

скопам рекомендательное право при отборе кандидатов на должность начальника округа (*comites civitatum*), иногда епископы имели право сами назначать комесов. Случалось и так, что епископы брали в свои руки полное управление муниципальным округом. Все эти меры не задержали, однако, разложения римской и частично канонической концепции управления. Культурная, экономическая, общественная и политическая эволюции привели к такому состоянию, при котором раздробление государственной власти становится неизбежным и происходит в пользу феодалов, а государственный строй начинает формироваться в виде феодальной лестницы, при взаимной связи иерархии лиц и земель.

Crise de l'administration locale en Gaule Franque sous la I-e dynastie

Résumé

Le but de cette monographie consacrée à l'analyse de la crise de l'administration locale dans la Monarchie Franque sous la I-e dynastie (Mérovingiens) est la continuation des recherches sur le système juridique et le régime administratif de la période du haut Moyen Âge, que j'ai initiées en 1933 par la dissertation "*Comes civitatis franc-gaulois au VI-e s. apr. J.-C.*"*. Il faut souligner que plusieurs thèses contenues dans ce travail n'avaient aucun écho dans les travaux postérieurs consacrés au droit mérovingien ni en Pologne, ni en France ou en Allemagne. Pour cette raison l'auteur juge utile de les renouveler en les complétant par de nouvelles constatations.

Dans l'introduction l'auteur définit la notion de la crise dans l'État en question comme un processus s'étant manifesté quand, dans la période du haut Moyen Âge, les autorités provinciales qui avaient le devoir de garantir le développement prospère de la population et de veiller sur la paix dans le pays, commençaient à manquer de plus en plus à leurs tâches. Ce processus, comme on le sait, a amené, aux IX-e et X-e s., à la désorganisation de l'administration provinciale, à l'affaiblissement et au changement complet de la conception même de l'État, engendrant le régime féodal.

Dans le premier chapitre l'auteur présente les bases juridiques de l'administration locale de la Monarchie Franque. Il constate que, sous ce rapport, dans les provinces occidentales de la monarchie, cette administration était, pour la plupart, une continuation de l'administration locale de

* W. Sawicki: *Gallo-frankoński comes civitatis w VI wieku po Chrystusie*, Warszawa 1933.

l'ancien empire romain occidental et que, déjà sous la domination romaine, il y avait des symptômes de sa décadence. Sous la domination franque on y a maintenu les arrondissements romains fondamentaux dits *civitates* et l'ancienne organisation ecclésiastique où la *civitas* formait un diocèse. Il est à souligner pourtant que l'organisation administrative était affectée par le fait d'existence dans l'ancienne Gaule de deux ou de quelques États sous le règne de la dynastie des Mérovingiens et dont les frontières changeaient très souvent. L'administration locale y était plus compliquée que dans l'empire romain, vu qu'il y avait en même temps quelques institutions (fonctionnaires du roi, évêques, grands propriétaires dits *potentes*) qui en étaient chargées, se fondant sur quelques systèmes juridiques (romain, royal, canonique et coutumier franque). La position juridique formelle des autorités de cette administration locale était établie par les documents et les privilèges royaux. L'auteur cite et analyse les textes des actes de nomination du fonctionnaire royal, du chef d'arrondissement (*comes, patricius, dux*), de l'évêque et le privilège de l'immuniste. Ils en résultent des restrictions réciproques des autorités provinciales.

L'auteur présente des exemples de la désorganisation dans tous les trois secteurs de l'administration locale, ayant pour conséquence un grand relâchement de la société. Cette désorganisation se manifestait par de graves abus, commis par les fonctionnaires royaux, sous la forme d'actes de violence, de vénalités et même de crimes ordinaires. Même certains évêques, surtout ceux qui étaient désignés par le roi d'entre les employés laïques, commettaient de pareils délits. La décomposition de l'administration mérovingienne est présentée par l'auteur, entre autres, à l'exemple de la carrière du comte Leudaste, chef de l'arrondissement de Tours, de l'émeute à Poitiers et de l'histoire de la guerre privée entre les habitants de l'arrondissement de Tours.

Les causes de la crise de l'administration locale dans la Monarchie Mérovingienne doivent être cherchées dans la décadence de plus en plus visible de la culture. Une crise économique qui y était liée ne permettait pas d'employer et de rémunérer dûment le personnel administratif. La contrainte administrative dans les affaires plus importantes était fondée, tant par les fonctionnaires royaux que les évêques, sur l'assistance de la population. Cette assistance pouvait être efficace, car la société gallo-romaine dans l'État Franque s'est transformée en société de guerriers obligés au service militaire pendant la guerre.

La multiplicité des lois, simultanément en vigueur et parfois contradictoires, occasionnait le manque de sûreté de l'ordre juridique. Le même effet était causé par la grande quantité d'institutions de l'administration locale, groupées sur le même terrain. Le mauvais système de rémuné-

ration des fonctionnaires administratifs et juridiques (entre autres les revenus étaient puisés d'une partie des amendes) donnait l'occasion à des abus. Le mauvais système de recrutement des fonctionnaires (employés royaux et évêques), lié avec de grandes rétributions au profit du roi et ne pouvant se passer des intrigues, diminuait le niveau technique et moral du personnel administratif. En conséquence la charge administrative et juridique était traitée comme une propriété et une source de revenus, et non pas en tant qu'un service public. L'efficacité de l'administration royale était limitée par de nombreuses restrictions: a) vu les personnes (se trouvant *in mundio* du roi, protégées par le *privilegium fori* — ce qui concernait ecclésiastiques, veuves, orphelins, affranchis, immunistes et gens qui dépendaient d'eux); b) vu le lieu (bâtiments protégés par le droit d'asile, terrains des immunistes); c) vu l'objet d'action (p. ex. *privilegium fori* de l'église). Le caractère incertain de la fonction d'employé qui pouvait à tout instant être privé de sa fonction par l'ordre du roi ou en cas de changement sur le trône royal, causait le fait d'une tendance arriviste de la part du fonctionnaire qui voulait, le plus vite possible, à tout prix, aux dépens de la population, couvrir ses frais et faire fortune. Sa puissance était aussi parfois moindre que celle d'autres facteurs dans l'arrondissement, tels que l'évêque et les grands propriétaires dits *potentes*. Les sources du pouvoir du fonctionnaire se trouvaient donc dans l'état réel de choses (influences à la cour, fortune acquise, disposition accidentelle des relations). En résultat, c'était la force et non pas le droit qui formait la base de sa situation et de sa conduite. Cela causait la décadence de la légalité, entraînant la diminution du rôle du poste de fonctionnaire et l'affaiblissement de la position de la monarchie. Cet état de choses avait pour conséquence la désorganisation de la société, la formation des centres de force incontrôlés, la chute de l'influence de l'État.

Les essais de mettre fin à la crise de l'administration locale étaient faits d'habitude par l'administration centrale de l'État et par l'Église. Les abus de la part des fonctionnaires royaux étaient menacés par les peines prévues pour les laïques (perte du poste occupé, aveuglement, peine de mort) et pour les ecclésiastiques (excommunication). Le droit canonique tendait à mettre fin aux abus commis par les fonctionnaires envers les pauvres, les veuves, les orphelins, etc. En plus, ce droit obligeait la population à s'assembler auprès de l'évêque lors des fêtes plus solennelles, ce qui facilitait l'influence exercée sur la société. Suivant le modèle de la législation du Bas-Empire romain, l'activité administrative et judiciaire des fonctionnaires royaux était soumise au contrôle des évêques par la formation des tribunaux mixtes. On organisait les assemblées communes pour tous les organes d'administration locale dans

L'État — chefs d'arrondissements municipaux (*iudices civitatum*), évêques, aristocratie dans la région de ville (*seniores civium*) — ce qui devait uniformiser l'activité de ces organes (mentionnons ici l'édit de Gontran de 585). Ces assemblées devaient, dans leurs sentences, en cas de besoin utiliser les principes de droits laïque et canonique (*leges et canones*). Cette institution n'a pourtant pas atteint son but à cause du bas niveau professionnel et moral de ses membres. En conséquence, afin de protéger la population contre l'injustice de la part des représentants royaux des organes d'administration locale, les autorités centrales de l'État limitaient leurs compétences de la façon sus-mentionnée (*privilegium fori*, immunités, *mundium* royal). Pour cette raison aussi le droit de donner l'opinion sur les candidats aux postes de chef d'arrondissement municipal (*comites civitatum*) était cédé aux évêques ayant parfois même le privilège de nommer les comtes (*comes*). Il arrivait aussi que les évêques eux-mêmes se chargeaient de l'administration totale de l'arrondissement municipal.

Tous ces moyens n'ont pas arrêté la chute de la conception romaine de l'administration locale. L'évolution culturelle, économique, sociale et politique a amené à une situation, où devait avoir lieu la prise du pouvoir par les seigneurs féodaux et la formation du régime féodal de l'État.

